

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament z odnośnieniem do domu.

CENNIK OGŁOSZENI: za 1 m/m (1 lin - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m - za 1 m/m jednoladowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladowy zł 0,50.

Powrót młodych emerytów do biur, i naprawa krzywdy starym?

WARSZAWA (tel. wł.) Komisja Budżetu Sejmu obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym emerytur i zaopatrzeń. W obradach uczestniczył Pan Wicepremier Kwiatkowski. Referent pos. Cstafin zaznaczył, że jakkolwiek

ODWOŁYWANIE SIĘ NIEKTÓRYCH EMERYTÓW DO HAGI I GENEWY JEST BEZPODSTAWNE,

to jednak reforma zagadnienia emerytalnego jest konieczna. Postulaty w tym kierunku są trzy:

- 1. Zbadanie służby każdego emeryta indywidualnie;
2. Powtórne badanie lekarskie wszystkich młodych emerytów i przywrócenie zdrowych do służby;
3. Uchylenie dekretu z 30 listopada 1935 r.

Mowca zapowiedział zgłoszenie do łaski marszałkowskiej nowego projektu ustawy, wchylającej przepisy dekretu o zaliczeniu 1/4 okresu rzeczywistej służby w b. państwach zaborczych i

PRZYWRÓCENIE ZALICZENIA CAŁEGO OKRESU,

zmieniającej przepisy o kumulowaniu emerytury z prywatnym dochodem. Ponadto nowa ustawa ma utrudnić wysłanie na emeryturę. Prócz tego nowa ustawa przewiduje jeszcze szereg mniejszych zmian.

W DYSKUSJI SPRAWA DEKRETU Z LISTOPADA 1935

wysunęła się na czoło. Pos. Wagner nie podziela opinii referenta co do wadliwej polityki personalnej w ubiegłych latach, pos. Pacholczyk mówi, że kosztem 20 milionów można by zlikwidować sprawę, a to samo mówi pos. Celewicz (Ukrainiec). Pos. Pochmarski apeluje o naprawienie zła przez podział na emerytów zaborczych i niepodległościowych. Przemawiali jeszcze pos. Dębicki, Pietrzak, przychylający się do wniosku referenta i Starzak.

PRZEMÓWIŁ WICEMIN. SKARBU GRODYŃSKI,

zaznaczając, że ilość emerytów oraz wdów i sierót wynosi 195.200. Rząd wielką wagę przywiązuje do przyrostu emerytów. Nowa ustawa emerytalna jest już opracowywana. Rząd nie zamierza oszczędzać na zabezpieczeniu weteranów walk o szkołę polską.

7 ABRAŁ GŁOS WICEPREM. KWIATKOWSKI.

Przyjmuje on całkowitą odpowiedzialność za omawiany dekret emerytalny. Łącząc się ona z momentem decyzji. Był to rok 1935.

Pogoda na czwartek

W dalszym ciągu mroźno, przy pogodzie na ogół chmurnej z rozpozodzeniami. Niewielkie opady śnieżne. Umiarkowane i porzywiste wiatry z kierunków wschodnich.

Trudności piętrzyły się przed min. skarbu, szybkie działania były konieczne. Obecnie zaoszczędził moment

NAPRAWIENIE TEGO CO BYŁO BŁĘDEM TEJ DECYZJI.

To też przychyliła się do propozycji referenta.

Komisja przyjęła preliminarz budżetowy emerytur i zaopatrzeń w brzmieniu rządowym.



W dniu rocznicy Powstania Styczniowego (z 21 na 22 stycznia 1863 r.) - reprodukcja jedno z arcydzieł grottgrowskich z cyklu „Polonia”. - Obraz ten nosi tytuł: Kucie kos.

Bankowcy żądają podwyżek i grożą strajkiem

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniach 31 bm. oraz 1 i 2 lutego br. odbędzie się w Warszawie zjazd pracowników bankowych z całego kraju. Pracownicy bankowi domagają się będą, na zjeździe tym podniesienia zarobków i zawarcia umowy zbiorowej banków z pracownikami. Na wypadek odmowy podpisania umowy pracownicy bankowi gotowi są podobno ogłosić strajk na poparcie swoich postulatów.

Poważny Browar poszukuje dzielnych przedstawicieli w większych ośrodkach przemysłowych Górnego Śląska. Znajomość branży i rynku konieczna. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności i posiadanego kapitału, oraz referencji, należy składać do Administracji „Polski Zachodniej” w Katowicach sub. „Poważny Browar 1738”.

7 i pół godzinny dzień pracy w kopalniach belgijskich

BRUKSELA. Rząd zatwierdził projekt uregulowania czasu pracy w kopalniach, ustalony zgodnie przez przedsiębiorców i górników. Według tego projektu czas pracy w kopalniach wynosić będzie 7 i pół godz. dziennie przy utrzymaniu obecnych płac, liczonych za osiem godzin. Za godziny nadliczbowe dodatek będzie 25 proc. dodatk.

Radek i towarzysze oskarżeni o zdradę stanu

MOSKWA. W nadchodzącą sobotę rozpocznie się w Moskwie wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie szesnastu wybitnych działaczy komunistycznych z Radkiem, Sokolnikowym i Piatakowym na czele.

Według Tassa „Organy komisariatu spr. wewn. ukończyły śledztwo w sprawie „równoległego centrum” trockistowskiego, w składzie: Piatakow, Radek, Sokolnikow i Serebriakow, które zostało zorganizowane w r. 1933 na zasadzie instrukcji Trockiego, równoległe do centrum trockistowsko-zinowjewowskiego, które istniało w składzie: Zinowiew, Kamieniew, Smirnow i inni.

Dochodzenie ustaliło, że „równoległe centrum” na zasadzie bezpośrednich wskazywek Trockiego formowało grupy dywersyjne i terrorystyczne, które dopuściły się aktów sabotażu i dywersji w szeregu przedsiębiorstwach, zwłaszcza mających znaczenie obronne i że przygotowywały zamachy terrorystyczne przeciwko kierownikom sowieckiej partii komunistycznej i rządu sowieckiego. Te same grupy, na zasadzie bezpośrednich instrukcji Trockiego i „równoległego centrum” zajmowały się również działalnością szpiegowską na korzyść niektórych państw zagranicznych, celem obalenia władzy i przywrócenia kapitalizmu.

Do tej enuncjacji oficjalnej dodać należy, że rozprawa sądowa odbędzie się publicznie i że proces obecny zapowiada się bardzo rewelacyjnie i sensacyjnie, niż niedawny proces Kamieniewa, Zinowiewa i t.c.w.

Na uwagę zasługuje, że wśród oskarżonych nie ma Bucharina, aczkolwiek utrzymuje się uporczywie pogłoska, że został on aresztowany.

Morderca małego Mattsona ujęty?

NOWY YORK. Policja aresztowała 44-letniego Jerzego Wilsona pod zarzutem udziału w morderstwie małego Mattsona. Jak się okazało, aresztowany jest chory umysłowo i niedawno wypuszczony został ze szpitala. Wilson przyznał, jakoby był mordercą, oświadcza natomiast, że chciałby wymordować całą rodzinę dr. Mattsona.

W Zakopanem spotka się królowa Wilhelmina z ks. Julianą

KRYNICA Zarząd hotelu „Patra” czuwał przygotowania do bankietu, jaki dać ma dla gości holenderskich, przybywających tu z dniem 22 bm. z zagranicy Jan Kiepara.

Według pogłosek pobyt książęcej pary w Krynicę potrwa do końca tygodnia, po czym księżka Juliana z małżonkiem uda się do Zakopanego.

W związku z tym mówi się znnowo o zamierzonym odwiedzeniu pary książęcej przez królową Wilhelminę, bawianca w Tyrolu. Pogłoski te podtrzymał kilkunastu pobyt w Zakopanem członka świąt książęcej Poterdja, który interesował się odpowiednim przedsięwzięciem dla dostojnych gości.

Królowa Wilhelmina w czasie swych podróży zagranicznych unika zbytnych orientacji.

Minister Świątosławski odpowiada na interpelacje Z wczorajszych plenarnych obrad Sejmu

WARSZAWA. (tel. wł.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia plenarnego Sejmu Marszałek Sejmu zawiadomił, że przyjął do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o rejestracji majątków na granicznych, złożony w dniu 5 stycznia br. przez posła Mroza. W pierwszym czytaniu Sejm oddał do komisji szereg rządowych projektów ustawy oraz projektów ustaw złożonych przez posłów.

Z kolei przystąpiono do punktu trzeciego porządku obrad to jest
ODPOWIEDZI MINISTRA ŚWIĄTOSŁAWSKIEGO NA INTERPELACJE

złożone przez posłów ks. Downara, ks. Lubelskiego i posłankę Prystorową.

W odpowiedzi na interpelację ks. Downara w sprawie
BADAŃ ANTRPOMETRYCZNYCH PROWADZONYCH PRZEZ KOMISJĘ MINISTERIAŁNĄ W SZKOLACH ŚREDNICH NA ŚLĄSKU.

I we Lwowie, Minister Świątosławski stwierdził, iż badania te zarządzą osobniczo w porozumieniu z Ministrem Spraw Wschodnich, wychodząc z założenia wielkiej potrzeby przeprowadzenia takich badań w Polsce wobec złego stanu zdrowia dzieci. Materiał zebrany w tych badaniach może wykazać ciekawe niedomagania młodzieży na terenie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej oraz doprowadzić pod tym względem do zarządzenia lemu i rozdzielenia większej opieki nad tą dziećmi, którzyby specjalnej opieki i pomocy potrzebowała. Badaniem zostało objętych 15000 uczniów i učenje i w tej chwili opracowywane są uzyskane materiały. Zarządzenie tego rodzaju badań oferuje większe społeczeństwu, przynajmniej z punktu widzenia w tym pożytek dla ludności i państwa. Niestety inaczej spojrzała na tą rzecz p. w. n. cz. prasy z „Małym Dziennikiem”, na czele. Tutaj Minister Świątosławski cytując obywatelski ustęp z „Małego Dziennika”, utrzymanie w tonie niezmiernie napaściwym, a nawet nieprzyzwoitym, które nazywają m. in. badania te „lekcją pożyteczną pornografii”. Min. Świątosławski przypomina, iż w dniu 22 grudnia ub. roku spowodował ukazanie się w prasie notatki postępującej informacja „Małego Dziennika” i zawiadania o podaniu „Małego Dziennika” do Sądu. Wówczas, a mianowicie dnia 31 grudnia ub. r. ukazała się w „Małym Dzienniku” wiadomość od specjalnego wyłannika tego pisma, że badania te były pozytywne. W tym stanie rzeczy pytanie postawione przez ks. Downara upada samo przez się.

Następnie Minister Świątosławski przeszedł z kolei do interpelacji ks. posła Lubelskiego w sprawie

ZAJŚĆ W KOŚCIELE PODCZAS ZJAZDU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŚWICIANACH.

Tutaj stwierdził, że zajęcia tego rodzaju są niemal zawsze wywoływane przez nielalk tych czy innych jednostek. Zazwyczaj winę ponoszą poszczególne jednostki po obu stronach. Tak też było i podczas zajść w Świcianach. Nauczyciel, którego zachowanie się w kościele w Świcianach nie licowało z powagą stanu nauczycielskiego został pociągnięty do odpowiedzialności.

W ODPOWIEDZI POSŁANCE PRYSTOROWEJ

w sprawie coraz częściej powtarzających się skarg na terenie szkół powszechnych na te różnicę poglądów religijnych i politycznych pomiędzy przedstawicielami nauczycielstwa szkół powszechnych a przedstawicielami duchowieństwa — Minister Świątosławski oświadczył — że jest chętny do i liczne rzecze nauczycielskie — to nie ma i być nie powinno żadnej podstawy do jakichkolwiek zajęć na te poglądy religijnych pomiędzy nauczycielami, a duchowieństwem w szkole powszechnej. Dzieci mają zapewnione warunki, aby wychowanie religijne otrzymać. Minister Świątosławski stwierdził, iż przestrzega i będzie przestrzegał pilnie, aby spory religijne oraz wszelkie starcia na te poglądy politycznych nie przedostawały się do szkół.

Tutaj stwierdził Minister Świątosławski, iż duto zależy od pomocy zrzeszonych przedstawicieli wyższego duchowieństwa i ma nadzieję, iż tuedopuszczą oni do tego, aby księża, stanowiący

część grona nauczycielskiego, prowadzili spory na tematy poglądów politycznych na teren o szkolnym.

Następnie Sejm przyjął szereg projektów w staw przedstawionych przez poszczególne komisje.

Ostateczny wyrok na zabójcę dyrektora Ubezpieczalni

WARSZAWA (tel. wł.). Na wykładzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się wczoraj sprawa Alekszka Szymka, b pracownika ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu o morderstwo śp. dr. Gosieckiego, zastępcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

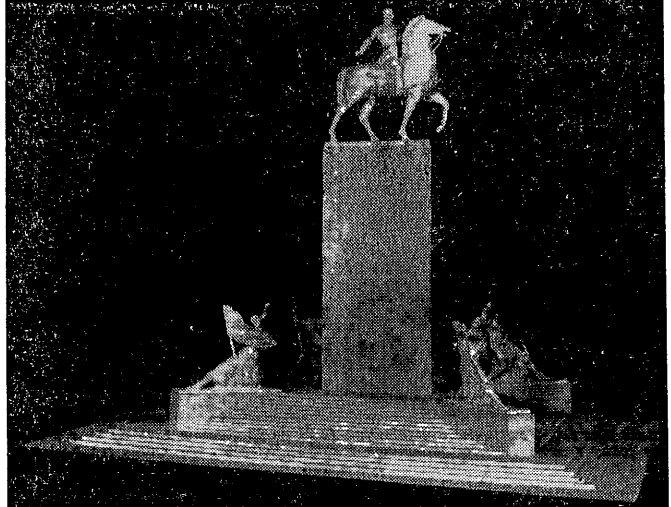
Po ogłoszeniu wyroku tego Szymk rozczerował się nerwowo w wlezionej, Umieszczęcy był wówczas w szpitalu więziennym, a nawet przed czas dłuższy poddany był obserwacji lekarskiej.

Jak wiadomo Sad Okręgowy skazał Szymka na bezterminowe więzienie. Prokurator złożył apelację od tego wyroku domagając się skazania Szymka na śmierć. W apelacji prokurator podkreślił, że Szymk w beprzekładnie dzięki sposob z mordował swego dobroczyńcę. „Jdy dr Gosiecki uczynił dla niego wiele dobrego

Obrońcy Szymka, adwokat Gacki i Świątkowski żądali na wczorajszej rozprawie powołania lekarza, z psychiatrię, celem określenia stanu zdrowia Szymka, mówac, że dotknęty on jest tak ciężkim rozstrojem nerwowym że nie rozumie co się do niego mówi i obrońcy nie otrzymała się z nim porozumieć. Sad Apelacyjny orzekł jednak, że Szymk nie jest chory, a choroba umysłowa symuluje i zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu wyrok pierwszej instancji, skazując Szymka na bezterminowe więzienie.

Który z pomników najlepszy

Uwagi o wystawie projektów pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego



Projekt pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląsk. nagrodzony I-szą nagrodą.

Jak już donieśliśmy w ub. niedzielę odbyło się w Katowicach otwarcie wystawy projektów na pomnik Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, która mieści się w salach recepcyjnych gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego.

ściom psychicznym bohatera. To samo dotyczy się postaci powstańców, które pod względem typu i strojów kolidują z ludowym charakterem powstań Śląskich. Wreszcie i pod względem urbanistycznym pomnik nasuwa zastrzeżenia z uwagi na swe wymiary i położenie pozostaiku niewielkiego stosunkowo placu.

Na wystawie zgromadzono ponad 50 modeli pomnika, z których trzy są konkursowymi w dn. 11 i 12-go bm. wyróżnił trzema nagrodami pieniężnymi w kwotach 10.000 zł, 5.000 zł i 3.000 zł, a nadto zakupił pięć prac rzeźbiarskich po 1.000 zł. Sad ten, z udziałem Senatora Kornekiego, Dyr. Szczepkowskiego, Prof. Świerczkińskiego, Arch. Gutka, Arturzeżb. Muszkieta, Dr. inż. Kaufmana, Dr. Dobrowolskiego, Arch. Sikorskiego oraz Arch. Schayera — otworzył w dn. 27-go stycznia koperty z nazwiskami autorów i podał je do ogólnej wiadomości. Narazię rzeźbiarze kryją się za godami; czy numeracją swych prac. Należy tu przypomnieć, że w konkursie wzięli udział artyści nietylko z całej Polski ale i z Włoch, Jugosławii, Francji i Belgii.

Drugą nagrodą wyróżniono pomnik przedstawiający na wysokim cokole Marszałka na koniu oraz grupę trzech powstańców u stóp cokolu. Pod względem rzeźbiarskim, pomnik odznacza się spokojnym, prostym układem.

Pierwszą nagrodę zdobył model pomnika, który przedstawia ustawioną na wysokim cokole postać Marszałka Piłsudskiego na koniu oraz na narożnikach podstawy postacie powstańców. Projekt ten cechuje w stosunku do rzeszy modeli prac na większą dojrzałość artystyczną zaręczam pod względem formalnym jak i technicznym. Względności budzą jednak kształt i proporcje cokolu zbyt podobne do śródkowego frontonu przyszłego gmachu Muzeum Śląskiego, na tle którego pomnik ma stanąć. Nieporozumieniem jest znnowu charakter i gatunek ekspresji figury Marszałka, które nie odpowiadają właściwo-

ściom psychicznym bohatera. To samo dotyczy się postaci powstańców, które pod względem typu i strojów kolidują z ludowym charakterem powstań Śląskich. Wreszcie i pod względem urbanistycznym pomnik nasuwa zastrzeżenia z uwagi na swe wymiary i położenie pozostaiku niewielkiego stosunkowo placu. Drugą nagrodą wyróżniono pomnik przedstawiający na wysokim cokole Marszałka na koniu oraz grupę trzech powstańców u stóp cokolu. Pod względem rzeźbiarskim, pomnik odznacza się spokojnym, prostym układem. Trzecią nagrodę otrzymał rzeźbiarz pomnika przedstawiającego Marszałka Piłsudskiego na koniu oraz płaskorzeźbione figury powstańców na cokolu o pochylonej ścianie tynej. Wartość pomnika polega na konsekwentnym przeprowadzeniu zasadniczej idei plastycznej, przedstawionej w interesującym zestawieniu brył. Wartości te jednak nikną w zestawieniu z jakby mglistym, pobieżnym, a nawet niedużym opracowaniem poszczególnych postaci. Zakupione modele pomników — oznaczone cyframi 11, 12, 25 i 44 posiadają niezaprzeżalne wartości artystyczne, jednakże żaden z nich nie oddaje ideowego założenia; monumentalnego uplastycznienia wielkości i geniuszu Marszałka Piłsudskiego i wyrazu hołdu dla Powstańca Śląskiego, któremu poświęcił się Śląsk zawiązując swoje wyzwolenie. Ogólny poziom projektów, mimo poważnych wartości rzeźbiarskich, jest średni. — Niestety nika jest frekwencja zwiedzających wystawę; należałoby nią zainteresować jak najszerszy ogół przez odpowiednią propagandę.

Zwłazek Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z. Katowice
Nasz członek
śp. Ignacy Zdebel
zasnął w Bogu, przeżywszy lat 56.
Czść Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 stycznia br. po poł. o godz. 15 z domu żałoby Katowice, Jaglej 10ńska 6. Zbiórka członków o godz. 14 30 ulica Sienkiewicza 3. (6822)
ZARZAD.

Pan Premier nie lekceważaj parlamentu

WARSZAWA. Komisja budżetowa Senatu pod przewodnictwem senatora Rostrawskiego w obecności Premiera obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów. Referent tego budżetu sen. Śliwiński zwrócił uwagę na prawną podstawę Prezydium Rady Ministrów poczem omówił działalność biura uprzedzenia administracji, biura personalnego, biura ekonomicznego, biura prezydialnego, komisji normalizacji druków N. T. A., Trybunału Kompetencyjnego, Funduszu Kultury Narodowej oraz Polskiej Agencji Telegraficznej. Omawiając działalność biura prawnego, sprawodawca zatrzymał się dłużej nad sprawą ustawodawstwa w Polsce.

Następnie poruszył zagadnienie stosunki Rządu do parlamentu, oświadczając, że zgon Marszałka Piłsudskiego zmienił całkowicie sytuację. Zabrakło tej potężnej siły, o którą od lat 10-ciu opierali się wszystkie rządy. Pozostał obóz Piłsudskiego.

Na obozie tym w obrymym mierze ciąży odpowiedzialność za przyszłość Polski. Różniwie między Rządem a parlamentem, dotyczą samych podstaw naszej egzystencji. Krytyka nie jest tylko prawem parlamentu, jest jego obowiązkiem. Zarząsował się różniwiek na tle pojmowania konstytucji i stworzenia się przez to drażliwa sytuacja nie z powodu samego różniwieku, ale ponieważ nie podjęte zostały usłowania, aby rzecz wszechstronnie wyjaśnić.

Po przemówieniu referenta Śliwińskiego, zabrał głos Premier Sławoj-Składkowski.

Pan Premier Sławoj-Składkowski, odpowiadając na postawione na onegdajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej zarzuty pod adresem Rządu, że lekceważaj parlament, oświadczył na dowód tego, że nie lekceważaj parlamentu, może służyć fakt, że zawsze odpowiada na wszystkie interpelacje. Gdy czasami dają się unieść pasji, jak to miało miejsce swego czasu z wypadkiem senatora Heyman-Jareckim, to nie znaczy to bynajmniej o lekceważeniu parlamentu, a na odwrot o przywiązaniu wielkiej wagi do obrad parlamentarnych.

Stan zdrowia Papieża bez zmiany

CITA DEL VATICANO. Stan zdrowia Ojca Świętego jest w dalszym ciągu bez zmian. Bóle w nodze uspokoiły się, jednak od 2-eh dni Ojciec Święty nie opuszczał łóżka. Wczoraj z rana Ojciec Święty przyjął na audyencji kardynała sekretarza stanu Paccelliego i arcybiskupa wrocławskiego Bertrama, który wraca do ojczyzny.

Ujawnienie morderców Silbigerowej w Bielsku

Po energicznych dochodzeniach policji śledczej w Bielsku przy współudziale policji z Białej udało się ujawnić nazwiska sprawców ohydnego mordu na osobie 74-letniej wdowy Silbigerowej w Bielsku. Są to Tadeusz Kulaga, bez stałego miejsca zamieszkania; Piotr Ptak bez stałego miejsca zani, i Józef Witkowski bez stałego miejsca zamieszkania. Wymienieni przebywali ostatnio w okolicy Bielska i Białej, a po dokonaniu zabójstwa zbiegli w niewiadomym kierunku wraz ze zrabanowaną gotówką i biżuterią. Policja w Bielsku wyzwa wszystkie osoby, któy miały o ich obecnym pobycie by zawiadomiły organa policyjne względnie powiadomiły policję w Bielsku. Za ujęcie sprawców rodzina p. Silbigerowej wyznaczyła nagrodę w wysokości 500 zł zaś za zwroćcie zrabanowanej gotówki i biżuterii zobowiązała się wypłacić wynagrodzenie w wysokości 15 procent wartości.

Z frontu madryckiego

MADRYT. Komunikat urzędowy, wydany 19 stycznia w późnych godzinach wieczornych, donosi, że na froncie madryckim wojska republikańskie zdobyły Cerro de Los Angeles. Po bitwie, stoczonej pod tą miejscowością.
DOWÓDCA, KILKU OFICERÓW I PONAD 200 ŻOŁNIERZY PRZESZŁO NA STRONĘ WOJSK RZĄDOWYCH.
TENRYFA. Rozgłoszono powstańca donosi: O 1-szej w nocy wojska narodowe, które zajęły Marbella, ruszyły dalej w kierunku Malagi. Flota i samoloty narodowe bombardowały port w Barcelonie.

Niezwykłe zdarzenie

W Gdańsku obiegają wiadomości o niecodziennym zdarzeniu. Otóż jeden z miejscowych prawników wybrał się ze swym

powrotnie w pobliżu szlabanu granicznego zatrzymano samochód z prośbą odwiedzenie nim pewnej kobiety, która zasłała i czując się źle pragnęła być odwiedzoną do szpitala w Gdańsku. Prawnik zadość uczynił prośbie nieszczęśliwej kobiety, kiedy jednak samochód znalazł się już w Gdańsku, stwierdzono, że znajdująca się w samochodzie kobieta w międzyczasie zmarła. Wywołało to nieslychane wrażenie na obydwu podróżnych, z których jeden zwłaszcza spodziewa się sprawdzenia także drugiej części przepowiadni wróżbiarki-cyganki z Królewca. Naturalnie wróżba ta jest przedmiotem licznych komentarzy ze strony całej ludności i Gdańska, która tłumaczy sobie ją w najróżniejszy sposób.



przyjacielem do Królewca własnym samochodem. W Królewcu przyjeździł gdańszczanie zetknęli się zupełnie przypadkowo z wróżbiarką, która prawnikowi przepowiedziała, że w drodze powrotnej powiezie swym samochodem trupa a za kilka miesięcy zostanie powołany i wcielony do szeregów wojskowych i weźmie udział w mającej wybuchnąć w najbliższym czasie wojnie. Jakkolwiek obydwaj gdańszczanie nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do tej bajki co bądź oryginalnej wróżby, to jednak część jej sprawdziła się. Oto w drodze

Grupa szaleje w stolicy

WARSZAWA. Według raportów lekarzy dzielnicowych Ubezpieczalni Społecznej z powodu panującej w stolicy epidemii grypy dziennie zgłasza się do lekarzy dopowowych około 12.000 chorych. Najliczniej zachorowania występują w dzielnicach północnej części miasta. W związku z grypą apteki prywatne wydają o blisko 30 procent leków przeciwgrypowych więcej niż normalnie.

Jeszcze „Bitte, vergleichen Sie!“

artykuł poniedziałkowy „Kattowitzer Zeitung“ pod tytułem „Bitte vergleichen Sie“ wywołał niebywale burzenie w tutejszej całej społeczności polskiej, jako objaw zupełnie na zimno celowego prowokacyjnego drażnienia naszych uczuć. Musi też spałnąć się z odpowiedzialnością jeśli nie władz to w każdym razie opinii publicznej.

Odnwołano go już we wczorajszym numerze, tu chcemy zwrócić uwagę na jedno:

Kończy się on zuchwałym wezwaniem pod adresem posta Kopia, by podał liczbę bezrobotnych Polaków w Niemczech, na co „Kattowitzer Zeitung“ może odpowiedzieć cyfrą bezrobotnych Niemców w Polsce“, wzywa, pismo volksbundowe by podać, ile pobiera zasiłku bezrobotny Polak w Niemczech i tak dalej. Oświadcza wreszcie pismo, że „egzysten-

cja poszczególnego człowieka zaczyna się tam, gdzie ma kawałek chleba do zjedzenia“. Doskonale...

PODEJMujemy RZUCONĄ RĘKAWICĘ i zaimujemy się bliżej stosunkami w Niemczech.

Przede wszystkim więc jakże to po tamtej stronie granicy z owym „kawałkiem chleba“? Otóż z dniem 1 stycznia br. wydano znowu w Niemczech szereg rozporządzeń, wykazujących to naocznie.

PRZYWRÓCONO WIĘC ZAPOMNIANY WSZERZIE Z WYJĄTKIEM ZSR. SYSTEM KARTEK NA TŁUSZCZE I MASŁO.

Nie będą się one wprawdzie nazywały „kartki“, ale listy — „Kundenlisten“ — niemniej są tym samym. Nie wolno też w dalszym ciągu bez pozwolenia zabijać na własny użytek własnych zwierząt domowych, chociaż z drugiej strony władze wzywają do sprzedawania nierogacizny — gdyż brakło dla niej paszy Odtąd też

PROĆZ, PRZYMUŚNO ZGŁASZANIA PRZENIC I ŻYTA TRZEBA JEŚCZE ZGŁASZAĆ WŁADZY KAŻDY FAKT SPRZEDAŻY OWSA I JĘCZMIENIA.

Zupełnie jak za czasów wojny światowej. Nowo wolno używać tłuszców przy wyrobie czekolady, wzbronione jest nie tylko używanie masła, ale nawet margaryny. Za to wobec braku mięsa i tłuszczu zalecają władze jak najwydatniejsze spożywanie buraków cukrowych.

A WIĘC Z OWYM KAWAŁKIEM CHLEBA NIE JEST W NIEMCZACH „ZA DOBRZE“ NIE JEST TAKŻE „DOBRCZE“ Z BEZROBOCIEM.

Wprawdzie oficjalnie liczbę bezrobotnych znacznie zduszono, co jednak dano w ręce do tych czasowemu bezrobotnym, jaki fach, jaki „kawałek chleba“?

Wiadomo więc np., że

OGROMNĄ IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH UŁOKOWANO PRZYMUSOWO PO CHŁOPACH, gdzie rzekomo pomagają w gospodarstwie. Obecnie wymyślono kontrolerów mleka. Miano więc z dnia 8 stycznia br. rozpoczęło w powiatach bytomskim, gliwickim, koziołskim i raciborskim

KONTROLOWANIE UDZOJU MLEKA U GOSPODARZY, posiadających najmniej 5 krów. Z długiego

wywołu rozporządzenia nie można wywnioskować, na czym mianowicie „kontrola“ będzie polegała? Jest to prostoplastycznie jeden sposób pozornego zatrudniania bezrobotnych, którzy żywności będą na koszt kontrolowanych jakkolwiek z pewnością na udofu się nie mają

Bardzo też pouczające jest **ROZPORZĄDZENIE O ZBIERANIU I UŻYTIKOWANIU ODPADKÓW.**

Wydano w Berlinie obecnie cały szereg rozkładnych w tym względzie przepisów. Prace rozpoczęła też specjalna

PROPAGANDA „IDEI ZBIERANIA ODPADKÓW WŚRÓD LUDNOŚCI“.

Określi przywódcy partyjni wydawać będą w miarę potrzeby jeszcze osobne przepisy, przy każdym zaś gauliterze powstanie osobny „komitet doradczy“, który zastanawiać się będzie, jak należy zbierać śmieci wszelkiego rodzaju, stare zużyte przedmioty lub części przedmiotów, stary papier, skórki zajęce, królice itd. butelki wszelkiego rodzaju itd.

JEDNYM SŁOWEM HANDELESOWSTWO, tyle, że wykluczeni są od niego „nie aryjscy“.

Żeby uzupełnić ten obraz, **WYSTARCY PRZYPMNIEĆ ROZPORZĄDZENIA, OGRANICZAJĄCE JAKIE SIĘ POKAZAŁY W NIEMCZACH OD POČĄTKU BR.**

A więc z dniem 1 bm. zniesiono pozwolenie wzwienia do Rzeszy niemieckich pieniędzy papierowych obniżono zaś możliwość przyzwienia bilonu z 50 na 30 marek wyjeżdżającym za granicę wolno zabierać tylko 5 marek na podróże zamorskie; wydano rozporządzenie, konfiskujące na rzecz państwa wszystkie nadwyżki należności, jakie obywatele Niemcy uzyskali dzięki dewaluacji ich ewentualnych zobowiązań zagranicą; wydano zakaz używania stali nierdzewiejącej do artykułów sportowych, do nakryć stołowych do gospodarczych maszyn itd. Ograniczono wwozu wełny i skóry oraz od specjalnych polezów uzależniono nabywanie papieru...

Oto krótko **LITANIA „CUDÓW“ I GUDAŃKÓW NIEMIECKICH,**

opis tego „kawałka chleba“, którym napewno udawaliśmy się „Katowiczka“, gdyby jej oddano ten bochen, którym się w nienawidzonej Polsce bez przeszkód — tuczy.

O europejskie metody w handlu śląskim

Jak donosiliśmy, przed paru dniami magistrat m. Katowic przedstawił szereg środków, mających zapewnić przestrzeganie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 23 lutego 1933 o ujawnianiu cen artykułów pierwszej potrzeby. Zaznaczyć należy, iż rozporządzenie powyższe dotyczy nie tylko artykułów spożywczych, ale również i wszelkich innych artykułów, służących do codziennego użytku jak artykuły włókiennicze, galanterijne, drogerijne itp.

I w tych właśnie nie spożywczych działach posiada ono pierwszorzędne znaczenie wychowawcze. Na terenie naszym od pewnego czasu ulatwają się zwyczaj podawania wysokiej ceny przez kupców żądanego artykułu i następnie w miarę oporu ze strony klienta stopniowego spuszczenia z ceny.

JEST TO METODA HANDLU NIE SPOTYKANĄ W PAŃSTWACH ZACHODNIO-EUROPEJSKICH

za to bardzo rozpowszechniona we wschodnich polaciach Polski, gdzie prym wiodzie kupiectwo żydowskie.

Metoda ta prowadzi do wyższości klienteli, nie orientującej się zazwyczaj w jakości kupowanych towarów, a równocześnie podrywa zaufanie ogółu społeczeństwa do handlu. Jeżeli dziś na wsich spotykamy się z faktem bojkotu przedsiębiorstw żydowskich przez chłopów, to przyczyn tego faktu szukać przede wszystkim należy w chęci wyzwolenia się z systematycznego wyższości, którego właśnie dzięki systemowi targowania się — chłop polski był ofiarą.

Czyż my, mieszkańcy Śląska nie czujemy się nie swoje, gdy np. przyjeżdżamy do Sosnowca. Odrazu na stacji opada przybyśca z Katowic czereda nagannaczy, ciągnących go często przy użyciu fizycznej sily, do któregoś ze sklepów konfekcyjnych lub manufaktury.

Każdy z nich szermuje argumentem tanioci. Tam, gdzie on zaprowadzi, piaszcz kosztuje o połowę taniej niż gdziekolwiek indziej. Delikwent — jeżeli już częścię odbywał podróże w tym kierunku, energicznym słowem lub kuksańcem potrafi pozbyć się natrętów. Ale — jeżeli przybył do Sosnowca po raz pierwszy — najczęściej daje się namad.

KUPCY PRZED DRZEWIANI SKLEPÓW WYCZEKUJĄ NA... OPIARY.

Nagannacz prowadzi klienta. — Pokazują mu towar. Klient ogląda, pyta o cenę. — Cena zawsze robiona jest na oko. Zależnie nie od jakości towaru, ceny własnej kupca, ale według wyglądu klienta i przypuszczalnej zawartości jego sakiewki. Jeżeli klient usmie się targować, to cena np.

ze 100 złotych zjedzie na 85 złotych, jeżeli nie umie — zapłaci sto złotych.

OTÓŻ TE WŁAŚNIE NIEZDROWE METODY HANDLU GORAZ BARDZIEJ ZACZYNAJĄ KRZEWIĆ SIĘ NA ŚLĄSKU.

Zamiast cen, opartych na solidnej kupieckiej kalkulacji — ceny na oko.

Zamiast cen stałych równych dla każdego — ceny względne: za ten sam towar jeden płaci np. 10 złotych, a drugi 12, 14, jak się udam...

Tym niekorzystnym przejawem o sposobach sprzedaży zapobiegają ma rozporządzenie o ujawnianiu cen. Klient chcą porównać konkurencyjność poszczególnej przedsiębiorstw nie potrzebuje wchodzić wewnątr, wystarczy, gdy porówna wystawę.

Równocześnie w ten sposób usunięta została też możliwość zaniżania towarów, gdyż kupiec właśnie ze względów konkurencyjnych będzie się starał odrazu podawać cenę możliwie najniższą.

Zdarzają się wypadki, że pewni niesolidni kupcy, chcąc pozyskać klienta, wystawiają w oknie cenę b. niską, a następnie gdy klient wejdzie już do sklepu, żądają ceny wyższej lub tłumaczą się, że „właśnie dany gatunek został już wyprzedany, natomiast jest na składzie inny, znacznie lepszy, tylko nieco droższy“. Przypominamy przeto, że w myśl art. 535 Kodeksu Handlowego

CENA, WYZNACZONA NA TOWARZE, UWAZANA JEST ZA OFERTĘ, WIAZĄCĄ KUPCA.

Kupiec więc w jednym wypadku nie może odmówić sprzedaży towaru po wyznaczonej cenie, a w razie kategorycznej odmowy, można żądać spisania protokołu.

Oczywista, ujawnienie cen nakłada też pewne rygory i na nabywcę towaru. Musi on zrozumieć, że jeśli ceny na dany artykuł są we wszystkich przedsiębiorstwach mniej więcej jednakowe — to znaczy, że zostały one skalkulowane możliwie najniżej. Nie można więc wdać się w targowanie i żądać dalszego obniżania ceny.

SPOŁECZESTWO NASZE MUSI ODWYDZIAĆ SIĘ OD TRZĄSOWANIA KUPCA SOLIDNEGO NA RÓWNI Z NIESOLIDNYM.

Za kupca solidnego uznać należy przede wszystkim tego, który ujawnia ceny na wszystkich sprzedawanych towarach i cen tych ściśle przestrzega.

Sądymy, iż magistrat m. Katowic postara się zasadę ujawniania cen w handlu detalicznym przeprowadzić w jaknajszerszym zakresie. J. B.



A. Grotzger — Spustoszenie — Z cyklu „Polonia“.

Piramidy zazdrośnie strzegą swych tajemnic

Astronomia egipska i tajemnice piramid wciąż jeszcze nie przestają zapraszać umysłów specjalistów i laików. Problem, mimo, iż trwa przeszło pięć tysięcy lat, nie stracił nio ze swym aktualności.

Gdy generał Bonaparte rzucił swym żołnierzom w roku 1798-ym słynne słowa: „Żołnierze, z tych piramid patrzy na was czterdziści wieków...”, omylił się był w nich tylko o jedno tysiąclecie; egiptologowie współcześni ocenniają, że monumentalne pomniki dawnego Egiptu, a przede wszystkim piramida Cheopsa, czyli t. zw. Wielka Piramida, sięgają przynajmniej 3400 lat przed Chrystusem.

Badania wykazały, że kapłani egipcjy, strażnicy prastarych tradycji, posiadali wysoce rozciągniętą wiedzę geometryczną i astronomiczną; ak więc skalkulowana powierzchnia, na której ją zbudowano, jest w równaniu do poziomu z maksymalnym odchyleniem 2 cm.; rezultat tak precyzyjny z całą pewnością nie mógł być uzyskany przy pomocy zwykłej wodnej poziomicy. Dokładność ząłów prostych podławy piramidy zamyka się w granicach 12 sekund, a więc jest pięciokrotnie lepsza od tej, jaką można osiągnąć niezbrojonym okiem.

Na charakter piramid jako „dokumentu astronomicznego” wskazują następujące fakty: piramidy wzniesione dokładnie na 30-tym stopniu szerokości północnej, są zorientowane z niebawą dokładnością względem czterech stron świata; pochylły korytarz, wiodący do „królewskiego pokoju” w piramidzie Cheopsa, tworzył największą, jaką kiedykolwiek zbudowano, lunetę południkową. Rekonstrukcja stopni i rozmieszczenie wykutych w kamieniu stanowisk pozwala domyślić się metod obserwacyjnych kapłanów-astronomów.

Z punktu widzenia techniki budowy, **PIRAMIDY POZOSTAJĄ DO DNIA DZISIEJSZEGO TAJEMNICĄ.**

Budowano je z ogromnych bloków kamienia, łączonych ze sobą na sucho, a tak świetnie dopasowanych, że „trudno byłoby włos wsunąć w szczeliny”.

Rysunki i plaskorzeźby znalezione na obeliskach w Assuanie wskazują na to, że lłki ociosywano przy pomocy dłuta, podnoszono zapomocą drewnianych klinów i transportowano na walcach, również pochylonych i saniech. Zapewne to samo metody stosowano przy budowie piramid, lecz niewątpliwie w znacznie większej skali. Pa-tono- nie liczyli się z niczym, praca nie była brana pod uwagę, gdy chodziło o pozostawienie.

NIEZNISZCZALNYCH POMNIKÓW WIELKOŚCI.

Egiptojanie nie znali skłębienia i dlatego zbudowano królewskiego pokój o rozpiętości około 5 metrów było już dla architekta niebywałym problemem. Strop, choć wykonany z grubych bloków granitowych, nie mógł wytrzymać ciężaru wznoszących się nad nim 83 metrów kamienia o minimalnej wadze 4000 ton. Toteż konstruktorzy egipcjy znaleźli z trudnej sytuacji dowiecne wyjście, umieszczając nad dolnym pokojem jeszcze pięć komór, z których najwyższa ma strop zbudowany z płyt nachylnych do siebie jak kro-

krwie, co pozwala na ukośne przeniesienie ciężaru na boki.

Pomimo niezliczonych poszukiwań **PIRAMIDY NIE WYJAWIŁY DOYRZOCZAS WSZYSTKICH SWYCH TAJEMNIC.**

Nie odkryto dotąd centralnego grobu drugiej pi-



Piramidy z lotu ptaka.

Fatalne warunki pracy i życia robotnika w Sowietach

PARYŻ. Socjalistyczny „Populaire” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego syndykatu górników Kleber Legae, który niedawno wrócił z podróży po Sowietach.

Legae podtrzymuje swe twierdzenia o fatalnych warunkach życia i pracy robotników sowieckich.

Legae polemizuje z komunistami francuskimi, którzy po jego powrocie, na skutek publicznych wystąpień Legae, nie wykazują-

ch entuzjazmu dla życia w Sowietach, zorganizowali przeciwko niemu ostrą kampanię. W związku z tym Legae pisze obecnie w „Populaire”:

„Poniżej stwierdziliśmy, że los robotników sowieckich nie przedstawia się tak, jak to podaje wielu pielgrzymów, wracających z Rosji, okrzykano nas jako kłamców. Na 5 członków delegacji górników, którzy bawili w Rosji, 4 oświadczyli jednak to, co widzieli naprawdę”.

Niezwykła kariera artysty-akrobaty

Do dziś dnia pamiętają wszyscy miłośnicy kina niezwykłego aktora-akrobata **Eddie Polo**, który przez szereg lat zdumiewał swoją szaloną odwagą i nieprawdopodobnymi wprost wyczynami. Eddie Polo rozpoczął swoją karierę w cyrku słynnego „króla reklamy” Baruma, z którym jeździł po całym świecie przez długie lata. Doznał się potem do amerykańskiej wytwórni filmowej Universal, której stał się naczelnym gwiazdorem. Po wielu latach znudził mu się pobyt w Ameryce, przyje-

chał więc do Niemiec i do Anglii, gdzie produkował filmy na własny rachunek. Równocześnie wycyelowal na rozmaitych scenach, a w r. 1930 grał skecze w Warszawie, w Łodzi i w Katowicach. W ciągu swojego niebezpiecznej kariery rany był 33 razy.

Działaj licy Eddie Polo 62 lata. Ze swoich wyczynów zrezygnował już zupełnie. W chwili obecnej jest dzierżawcą bufetu w jednym z największych teatrów wiedeńskich, a prasa podala osta-

Wieczór Autorów Śląskich

Jako numer **Zywego Dziennika Instytutu Śląsk**, odbył się w ub. środę w Województwie Śląskim, **Wieczór autorów śląskich**, który spotkał się z żywym zainteresowaniem publiczności. Była to jakby mobilizacja poetów, prozatorów i dramaturgów śląskich, do której złączyło się aż 80 autorów. Jak każda mobilizacja pokazała i ta, że obok zdolnych znajdowali się i mniej uzdolnieni do zwycięskiej walki się z naukową sążonością i przez głosowanie wybrali kogo i w jakim stopniu zdaniem jest do miana śląskiego poety. Szanse autorów do laurów o tyle nie były równe, że w pierwszej części utworu wybranych autorów recytowali z talentem artyści Teatru im. St. Wyspiańskiego pp. Zofia Barwińska, Stefan Czajkowski, dr Leopold Kielanowski i p. Władysław Pawłowski, a w drugiej części wieczoru wygłaszali swe utwory sami autorzy, z wyjątkiem p. Gołby czytającego fragment z dramatu „Lompa” doskonale, recytujący zbyt nieśmiało lub nawet wadliwie. Do dobrego tempa i ożywienia wieczoru przyczyniała się dowiecna konferensjerka redaktora dr Stefana Papee, który poszczególnym występom laczył w barwną całość.

Defiladę rozpoczął miły felieton Adama Bumscha „Krytyka i uznanie, czyli obrazki dobrze znane artystom a mniej znane publiczności”. Gustaw Morcinek, witany żywym oklaskiem, odczytał z kolei felieton o dobrych, mądrych i o niemądrych listach czytelników do lubianego ogólnie piewarza. Z poetek wyróżniono ołdaskami wiersze Zabierzewskiej, Regorowiczowej, Handzówny. Z poetów recytowanych najwięcej podobali się Kubisz, Przybós, Osmańczyk i Forýs. Zwłaszcza gorąco nagrodzono wiersz Kubisza „Znam tylko jeden Śląsk” i wdzienię erotyk Osmańczyka „Słowo i wierszy dwa cykle”. Z prozy podobala się nowelka Fierli „Woda pod ziemią”. Osobny kwiek mieli w wieczorze poeci ludowi. Dobrze przyjmowano w tym dziale proste wiersze Odrzańskiej i Kani, oraz barwny obrazek Krzyszcza. Po przerwie interesująco przedstawiała się grupa „Kutnicy” w wierszu Baranowicza i w prozie Bulki, Hutka i pawła Mustoła. Rzeczony obrazek odczytała Helena Moskwianka Pikoła p. t. „Wielkanoc Trudy”. Bawiono się dobrze bajkami Imieli, dżąc wrażenie zrobił fragment Gołby p. t. „Śląski Rejtan”, oklaskowano również figlarne erotyki Zelechowskiego. Jak z głosowania wynika, mieli szych zwolenników również piewarze: Jerzy Poloczek, Kolodziejczyk, Berger, Prade, Kobiela, Spiewak i Siedziński. O wyniku głosowania i wyborze trzech laureatów **Zywego Dziennika** dowiemy się jednak dopiero 17. II. na 10 wieczorne **Zywego Dziennika**, który ma być poświęcony humorowi i satyrze. (Br.)

Inio, że zamierza poświęcić się teatrowi w charakterze dyrektora. W wywiadzie, udzielonym wiedeńskim dziennikom, Eddie Polo oświadczył, że będzie to chyba **najbardziej niebezpieczny** s jego dotychczasowych zawodów.

ZENON RÓŻAŃSKI.

Promienie

śmierci

43) POWIEŚĆ SENSACYJNA.

— Dziwię się, że miast korzystać z informacji moich towarzyszy, tracicie panowie czas na rozmowę ze mną. I tak niczego się nie dowiecie.

— Zobaczymy — gdzie pan mieszka?

— Stare Miasto 45.

— Pańskie nazwisko.

— S... Stanisław Romczyk.

— Zawód?

— Widzi pan przecież. Poslaniec — **Wiek?**

— 43 lata.

— W wojsku pan służył?

— Tak, nie!

— Jak to tak i nie? Albo jedno, albo drugie.

— Na służbie.

— Kawałek?

— Tak.

— Za granicą pan był?

— Nie.

— Jakie języki pan zna?

— Tylko polski.

— Wykształcenie?

— Samouk.

— Więc stanowczo twierdzi pan, że barona Siedelnikowa nie zna?

— Powiedziałem już, że nie.

— A Harasa Schlettera pan zna?

— Nie.

— Jak dawno należy pan do bandy?

— Dziwne pytanie.

— Mimo to proszę odpowiedzieć.

— Nie wiem o co panu idzie.

Fred Baker ponowil pytanie.

Odpowiedź posłańca 133 brzmiał tak samo jak poprzednio.

Sędzia dr Lira, o ile początkowo pozwolił detektywowi badać oskarżonego, teraz nabral przekonania, że nie ma zielonego pojęcia o przesłuchiwanym podejrzanych. Szeptem zwrócił się do milczącego inspektora Kercza.

— Ależ to zupełnie mydłek, panie inspektorze — rzekł.

Inspektor Kercz nic nie odpowiedział. Był na tyle sprytny, iż zdawał sobie sprawę, że skoro detektyw zadaje pozornie niepotrzebne pytania — to musi mieć w tym pewne wyrachowanie. Widząc, że dr Lira zamierza przerwać przesłuchiwanie, inspektor Kercz pochylił się ku niemu.

— Niech pan sędzia nic nie mówi. Przeczytuję „szlagier”.

Dr Lira rzucił zdziwione spojrzenie na inspektora i skinął głową.

Fred Baker tymczasem szykował się do ataku.

Twarz przybrała wyraz beznadziejnej, szmaragdowe oczy strąciły fosforyzującą błysk a gdy zaczął mówić, w głosie przebijała nuta jęzkiej rezygnacji.

Poslaniec 133 z radością skinął potulając głowę. Sądził, że ukończą narzuć swoją przewinania.

— No to trudno — tym samym głosem mówił

detektyw. — Szkoda! — westchnął niemal melancholijnie.

Zapadła chwila milczenia.

Sędzia dr Lira niemal kąpiąc patrzył na detektywa. Inspektor Kercz z przejęciem przypatrywał się własnym nogom.

Cios spadł nagle i niespodziewanie.

Fred Baker zwał psychologię przestępcy. Wiedział, że najbardziej zręczny i czujny umysł niekiedy daje się wywieść w pole sugestią.

— A co pan robił w klubie na Moszyńskiej? — rzucił.

Poslaniec 133 zbłądł...

Cios wymierzony był dobrze.

— A jak to było z grą Releckiego? — głos detektywa brzmiał ak uderzenie pioruna.

Poslaniec 133 poczerwiał.

— Ja... widzi pan... hm... — bąkał coraz bardziej zmieszany.

Dr Lira wytrzeszczył zdumione oczy i z na wół otwartymi ustami słuchał. Inspektor Kercz zakłócał ciszę trzaskaniem palcami — jak to zwykły czynić zawsze, gdy był podniecony.

Fred Baker rzucił znowu, tym razem kąpiąc.

— No i cóż panie Kerczu? Dalej pan twierdzi, że nie zna pana barona rotmistrza Siedelnikowa?

Poslaniec opanował się.

Twarz ściągnęła się tworząc niewzruszoną maskę, oaz którą bysty obserwator dostrzegłby... przerażenie. Martwym głosem rzekł:

— Więc dobrze. Skoro pan wie, że ja jestem baron Siedelnikow, mogę pozbyć się tej charakterystycznej Dwoma energicznymi ruchami zerwał przyprawione brwi i wstąpi.

Lewa brew Freda Bakera uniosła się ku górze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sez...
Sla...
mi prz...
kim sta...
foni p...
ni rad...
obdoro...
za, Loz...
Koo...
grecyz...
wystar...
nawet...
Krz...
sezonie...
była z...
Gr...
skim p...
sięgo...
wzrys...
przew...
rolnicy...
został...
wielką...
lenie i...
tej Ros...
Od...
za Pol...
ta nie...
nego o...
Na prz...
Moskw...
ański...
lejalno...
skiej...
sila w...
rymen...
sów w...
wzogl...
I oł...
zrekar...
ROZ...
PZKU...
GHI...
FOI...
Z fer...
Polańk...
ka, P...
Nycier...
Szyber...
bialom...
nach...
młskie...
dział...
yfilko...
Nawet...
skie r...
Jan...
L...
Kole...
Musza...
Ole...
na lin...
niedzi...
trakcy...
topany...
dni po...
Poj...
tych w...
przed...
ze się...
Cof...
sach, i...
binut...
Z p...
zi trw...
ho z g...
wskazy...
Sporo...
zenia...
łłoge...
dnote...
bomtr...
bodzin...
W...
wiersz...
wając...
Jed...
z zoma...
mi (ch...
jechał...
trzech...
zbysko...
dykre...
się ze

Sezon blęzacy w radiofonii pod znakiem Teletunken

Statystyka Polskiego radia wykazuje obrzędną przyrost liczby radiodobeńców. Dochodzi już do imponującej cyfry 700.000. W wielkim stopniu do takiego skoku w rozwoju radiofonii przyczyniła się doskonałość i taniść sprzętu radiowego na czele fonoplastycznymi radiodobeńcami. Teletunken: Magnat, Arystokrat, Lord i Premier.

Konstruacja tych radiodobeńców jest tak precyzyjna, niezawodna w działaniu trwała, że nawet na wiele sezonów, ale

Krajowa Fabryka Teletunken w bieżącym sezonie, pomimo odpowiedniego przygotowania była zaskoczona lewiną zapotrzebowania na te,

istotnie doskonale odbiorniki i już w początku sezonu musiała zastosować przejściowo system kolejności dostaw, aby sprostać niepowstrzymanej fali zamówień i zaspokoić wszystkich.

System ten okazał się doskonałym, gdyż pozwolił fabryce Teletunken stopniowo bez gwałtownego, szkodliwego pośpiechu zreorganizować produkcję bez najmniejszej szkody dla precyzji wykonania odbiorników, powiększając ją w trybie.

Dzięki powyższej reorganizacji Krajowa Fabryka Teletunken znalazła się w tym szczególnym położeniu, że pomimo niestającego napływu zamówień jest w możności sprostać zapotrzebowaniu. (o)



TUTKI ŚWIATOWEJ SŁAWY
PRIMA
AIDA

Tragedia Polaków w Rosji sowieckiej Z odczytu radiowego Ryszarda Wragi

Granica polityczna określona traktatem rykim pozostawiła na terenie Związku Radzieckiego 1.300.000 Polaków, skupionych przede wszystkim na Ukrainie i Białej Rusi. Była to przeważnie inteligencja zarobkująca, drobni rolnicy i rzemieślnicy, którzy od wieków pozostawali na tej ziemi. Wszyscy wiemy, jak wielką rolę kulturalną odegrali Polacy na terenie nie tylko Ukrainy i Białej Rusi, lecz i całej Rosji.

Od chwili zawarcia pokoju z Rosją sowiecką Polacy w Z. S. R. R. pozostają w całkowitej izolacji od swej matczynej, w dziejach świata nie notowanej dotychczas tak bezprzykładnego odcucia milionowej rzeszy od Ojczyzny. Na przeciagu prawie 20-tu lat swoista polityka Moskwy w stosunku do wielomilionowej ludności nie zdołała wywołać nawet cienia niechęci i buntu ze strony mniejszości polskiej, która z podziwu godną cierpliwością znosiła wszelkie najbardziej fantastyczne eksperymenty ustrojowe i gospodarcze. Wśród Polaków w Z. S. R. R. nie popełniono niczego, co mogłoby niepokoić i drażnić front radziecki.

To po upływie prawie 20 lat możemy dziś zrekapitulować stan rzeczy.

ROZPOZNIENO WSZELKIE SKUPIENIA POLSKIE PO CAŁYM TERENIE ZWIĄZKU, DEPORTUJĄC MASOWO TYSIĄCE CHŁOPÓW-POLAKÓW (ROBOTNIKÓW-POLAKÓW NA PÓŁNOG I DALEKI WSCHÓD.

Z terenów od wieków skolonizowanych przez Polaków, wysiedlono Polaków do Archangielska, Penzy, Turkiestanu, Kazakstanu, na granicę Mongolii do przymusowych prac w lasach Syberii, do budowania kanałów w tundrze białomorskiej, do spyania dróg w dzikich terenach nadamurskiej i upravniania piasków ułuszkich. Nawet większe rodziny polskie rozdzielano, by osłabić moralnie, by łatwiej zrujnować i izolować od wszelkiej wpływu. Nawet zorganizowane początkowo t. zw. polskie rejony komunistyczne im. Dzierżyńskiego

na Białejrusi i im. Marchlewskiego na Ukrainie zostały w krótkim czasie rozwiązane, a ludność ich rozproszona po azjatyckich prowincjach, albowiem i te, kilkudziesięcnie istniejące bardzo socjalistycznie usposobione skupienia polskie wydały się niebezpiecznymi dla „wzschodzącego Związku Radzieckiego”.

NAWET I POLSKICH KOMUNISTÓW NIE OSZCZĘDZANO, POZOSTAWIAJĄC W PARTII JEDYNE TYCH, KTÓRY Z POLSKOŚCIĄ NIGDY NIE MIELI WSPÓLNOGO.

W stu procentowym komunikacie Polaku zawsze dopatrywano się niebezpiecznego provokatora, dywersanta i szpiega. Czyż nie prawda towarzyszu Dąbal? Za coś to innego, jak nie za to, że jesteś Polakiem izolowano cie od polityki i zamknięto pod obserwację w Mińsku?

W jakim więzieniu sowieckim towarzysz Wandurski siedział za swój rzekomy nacjonalizm? A za coś to rozstrzelano towarzysza Wojewódzkiego, Czyżewskiego, Sochackiego, Sosnowskiego, Skarbka i wielu, wielu innych komunistów Polaków, jak nie za to, że jako Polacy nie byli godni zaufania Komintermu?

Sotki tysięcy Polaków pozbawiono wszelkiej polityki polskiej, nawet znakomita formuła Stalina o tym, że kultura ma być socjalistyczna pod względem treści i narodowa pod względem formy nie miała zastosowania w stosunku do Polaków. Prawie 20 lat gospodarki rewolucyjnej nie stworzyła żadnej literatury, żadnej sztuki polskiej, chociażby komunistycznej. Gdzież jest chociażby jedna powieść polska napisana na terenie Sowietów — przecieć to wszystko, co wydaje Moskwa w języku polskim, jak powieść Wasilewskiego, Drzewieckiego, Rudnickiego, poczcie Broniewskiego, — wszystko to, piszą nasi, u nas w Polsce mieszkający polscy literaci lewicowi, korzystający w naszym polskim państwie z takiej wolności słowa o jakiej nikt w Związku Radzieckim marzyć nie może. Czy nie jest smutna dola Jasieńskiego, który dla pewności zesłany zo-

stał za polskość, mimo, że nie jest Polakiem, aż do Tadżikistanu i musi dla jeszcze większej pewności nawet pisać w języku rosyjskim?

Tak zw. pisma polskie wychodzące w Rosji sowieckiej, jak „Trybuna Radziecka”, „Orka”, „Kultura Mas” i parę innych nie mają nic wspólnego ani z polskością, ani z językiem polskim. W t. zw. teatrze polskim aktorzy nie umiają mówić po polsku, a przedstawienia tego teatru nawet na łamach prasy sowieckiej krytykowane są jako parodia dramatu i komedii.

W MIARĘ LIKWIDACJI SKUPIEN POLSKICH, ZNIKAJĄ JEDNA PO DRUGIEJ SZKOŁY POLSKIE.

Nie ma podręczników polskich, a t. zw. pedagodzy polscy nie znają języka polskiego. Z bibliotek usunięto wszystko to, co ma w sobie bodaj cień ducha polsk.: Mickiewicza,łowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych oprócz fatalnych tłumaczy mówi Salina i Postyszewa. Nawet Kamiński, autor ultra-komunistycznego podręcznika literatury polskiej uciepiał za to, że nie dostatecznie zohydził polską literaturę narodową.

Z BEZPRZYKŁADNYM OKROCIEŃSTWEM I KONSEKWENCJĄ TĘPIONO RELIGIE, MIMO ZACHWALANEJ NA ŚWIAT CAŁY TOLERANCJI RELIGIJNEJ.

Na czterysta kilkadziesiąt kościołów katolickich pozostało w chwili obecnej czynnych zaledwie 11. Jedenaście na terenie całej Rosji. Na przeszło półtora tysiąca księży pozostało w swobodę praktykowania zaledwie dziesięciu. Dziesięciu schorowanych, zgnębionych, przesławdanych i sterorowanych księży w 11-tu zrzuowanych, zniszczonych i walących się kościołach na przeszło milion, oficjalnie przez statystykę radziecką notowanych Polaków. Mimo rzekome demokratycznej i rzekome zapewniającej wolność sumienia i słowa konstytucji, zrobiono wszystko, by drogą re-

Tajemnica śmierci na torze kolejowym

Onegdaj wieczorem znaleziono na torze kolejowym linii Bydgoszcz — Inowrocław w pobliżu mostu szubińskiego w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki około 25-letniej kobiety nieznanego nazwiska. Brak jakichkolwiek papierów nie zezwolił dotychczas na ustalenie tożsamości zwłok. Według wszelkiego prawdopodobieństwa denatka jadąc „na gape” pociągiem towarowym, usiłowała przed Szubinem zeskoczyć, przy czym dostawszy się pod koła wagonu — poniosła śmierć na miejscu.

presyj i teroru zmusić Polaków do wyrzekania się polskości.

Nie możemy mieszać się do cudzych spraw wewnętrznych i wymagać dla naszych rodaków specjalnych form ustrojowych, czy są rządzących. Byłoby również oczywistym nonsensem, gdybysmy żądali od rządu sowieckiego, by Polakom na terenie Związku Radzieckiego działo się lepiej, niż innym sowieckim obywatelom. Ale stwierdzamy kategorycznie, że

MILIONOWĄ RZESZĘ POLSKĄ W SIOWIETACH SPÓTKA UPODLENIE, NĘDZA, GŁÓD, WYSIEDLANIE Z DOMÓW OJCZYSTYCH, NIECIERPIELNOŚĆ I BEZPRZYKŁADNA EKSPLOATACJA

stokroć gorsza niż to znoszą inne narody Związku i stokróż gorsza niż naród polski zniósł w czasach zaborczych.

Lecz jeżeli teraz nie możemy znaleźć jakiegoś rozwiązania w tej sprawie, to tym bardziej należy nikomu przypominać, że naród polski zdał w dziejach swoich świętą, niegodną odporności i tężyzny narodowej, że potrafił zniesieć niebywałą martyrologię i niebawła zgnękanie się. Mamy już za sobą praktyki Murawiewów i Skalonów, mamy za sobą Wrześnię i Wilno, mamy katęgri Nerczyńska i wieloletnie branki naszych braci do armii zaborczych. I aczkolwiek duszą całą i sercem całym bolejemy nad losem braci naszych, nie hoimy się o to, że stracimy ich w całości dla narodu.

Jan Kozubski

Lux-torpedą do Zakopanego

Koleje państwowe są przedsiębiorstwem. — Muszą więc być przedsiębiorcze.

Oto zorientowano się, że torpeda kursująca na linii Katowice — Warszawa, opoczywa w niedzielę, a można by ją wykorzystać na atrakcyjnej w zimowym sezonie trasie do Zakopanego, więc postanowiono uruchomić na te dni popularne wycieczki.

Popularne — znaczny dostępny. A 16 złotych w obie strony, chyba nie drogo? I można przed znajomymi „bąknąć tak od niechętnia”, że się było w Zakopanem torpeda.

Coprawa! o 5-iej rano trzeba być na nóżkach, bo torpeda odchodzi o godz. 11,03, ale ją da, panie dzieciu, kawalerska i w 3 godziny 17 minut człowiek staje w obliczu Giewontu.

Z powrotem pokonanie 207 kilometrów drogi trwa tylko 3 godz. 3 minut. Rzecz prosta, bo z góry i nierzadko strzałka na manometrze wskazuje 125 kilometrów chyżości na godzinę. Sporo czasu zabierają postoje, dla przepuszczenia innych pociągów, bo torpeda musi mieć trochę wolną, gdyż trasa w większej mierze jest jednotorowa. Gdyby nie to, tylkoście tego kilometrażu odbyło by się w niespełna dwie godziny.

W ubiegłą niedzielę poszła do Zakopanego pierwsza popularna torpeda. Udała się. Na 80 miejsc — 77 zajętych.

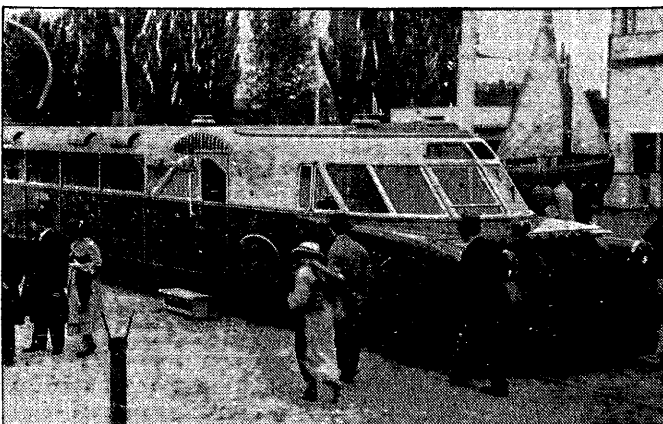
Jedni jechali z narłami (najmądrzejsi), inni z zonanami (musieli), inni znów z przyjaciółkami (bo tania). Reszta nieokreślonych typów jechała dla odmiany wrażeń. Z tej liczby trzech tak się oszołomiło — bynajmniej nie szybkością pędu a gorzałą, którą uprzejmie a dyskretnie przed jadącym pospółstwem dzielił się ze mną — że nie tylko, zapowiedzianego

z tym, który dawał niezawodne nadzieje rzetelnego podzielną nieprzepitych reszek ferntny.

Ofiz jechała w towarzystwie pana, który był w futrze z bobrowym kołnierzem. A to wiele mówią... Pan w drogim futrze był zadowolony.

W drodze powrotnej z tego sanru go futra wylądował się już tylko smętny wyraz zawodu i zgorzknienia. Siedział w kącie i drzemiał. Jej nie było... Została w Zakopanem

Kobieta zawsze wie czego chce — popłyła sobie ją i pozostałych 73 pasażerów torpedy.



Najnowszy typ polskiej torpedy kolejowej.

...Ale powiedzmy słów kilkoro o samym Zakopanem. Ruch jest. Bo śnieg jest. Na koleje linowej frekwencja od samego rana. Najwięcej wśród dzieckoznych, pod a reszta sprawców budowy, zanoszą ludzie z deszczułkami na ramieniu, którzy zacczewozili się na Kasprowego do nóg, walą na złamanie karku aż po Kuzniec i repetuują kolejką znow do nierzęca startu. Widziałem na własne oczy takich, co mieli zdrowie czterotkowice odwać tak przez.

Kolejka zarabia, a oni są w młobowizni. — Ponadto wiem jedno; w ubiegłą niedzielę, najstarsze taternickie ciury opowiadały, że tak pięknie i przejrystego widoku z Kasprowego nie oglądano w ciągu conajmniej pięciu lat. A zachwył ten podzieliło tego dnia kilkadziesiąt osób „w kwiecie wieku”, które, gdyby nie kolejka, nigdy by tego nie przeżywały.

Ponieważ w Zakopanem jest śnieg, więc tyśiąc gązdów zarabia, bowiem sanki są od rana do wieczora w ruchu.

Szczytowym wyrazem tego zakopiańskiego ruchu jest jednak dancng w Trzaski. Kto nie zamówi stolika na trzy godziny napród — ten umarł w butach, — albo podciesz się musi w „Morskim Oku”, gdzie aryczyicy stanowią mniejszość.

Ciasno, bo ciasno. I skołowaliły ruch, jak pod takt muzyki tam się obserwują, więcej przypomina rybne tarło niż ewolucje taneczne.

Hęce ludzkie nie potrzebują wcale błądzić. Mimowoli też nastawi się człowiekowi refleksja, że górskie powietrze działa zabójco na... płęć i charakter. W tym codziennym, dancngowym sensie walor obyczajowego dystansu między mężczyzną a kobietą tak się dewaluuje, że ta czarująca istotka przestaje być jakakolwiek atrakcją życiową. Może to dla tego, że kobieta chodzi tam w spodniach i ciężkich buciskach?

Zresztą, kto zna Zakopane, dla tego te rzeczy nie są nowe.

o śląskich kopalni i hut

Ustawodawstwo pracy w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego

OBOWIĄZANIE NADUŻYTO PRACOWNIKA, TYTUŁNA ROZWIĄZANIA UMOWY PRACY. Zsłowniku umownego pracy wynika, iż przy wykonywaniu umówionej pracy każdy pracownik jest obowiązany względem swego pracodawcy do wierności, polegającej przede wszystkim na uczciwym i lojalnym stosunkowaniu się do swego pracodawcy, a która zawarta została umowa pracy, może za ten pracownik tolerować i pokrywać tylko jego bezpośrednim szefem, — jeżeliby był zmuszony, ze względu na swą zależność od swego szefa, do współdziałania przy jego nadzorach, to w każdym razie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym swego pracodawcę, w przeciwnym razie przysługuje pracodawcy prawo jednostronne rozwiązania umowy wobec nadużyto pracownika, którym zasadnie obdarzonego pracownika, obowiązaniem do zachowania przy wykonywaniu swych obowiązków elementarnych zasad uczciwości i lojalności względem swego kontrahenta. (z orzeczenia Sądu Najwyższego).

OBYCZAJE PRACOWNIKA PRZEZ PRACODAWCĘ. Ocena czy w danych warunkach użyte przez pracodawcę wobec pracownika słowo jest obraźliwe i czy może spowodować pracownika do natychmiastowego rozwiązania umowy pracy — należy do sądu wyroczącego, który rozważając tę rzecz powinien liczyć się z poziomem kulturowym i zazwyczaj praktykowanym zachowaniem się pracodawcy wobec pracownika. (z orzeczenia Sądu Najwyższego).

ODSKĄDOWANIE ZA NAUKĘ RZEMIOSŁA. Z ustaleń sądów niższych instancji wynika, że w trzyletnim okresie czasu, powód pozostawał u pozwanego on nauczyciela rzemiosła kowalskiego, nie był pozwany w ogóle uprawniony do przyjmowania terminatorów na naukę tego rzemiosła,

gdyż sam nie uzyskał prawa używania tytułu mistrza kowalskiego, ani też nie zatrudniał u siebie mistrza kowalskiego. Umowa o naukę jaką powód zawarł z pozwanym, nie była dla powoda wiążącą wobec tego, że pryncypał jego nie był w ogóle uprawniony do przyjmowania uczniów na naukę rzemiosła kowalskiego. Powód był za tym uprawniony umowę tę zerwać a nadto służy mu prawo żądania od pozwanego zadośćuczynienia za przewlekłe skutki umowy. Conamniej więc należy się powodowi stosowne wynagrodzenie za pracę świadczoną w ciągu trzech lat w przedsiębiorstwie pozwanego. — (z orzeczenia Sądu Najwyższego).

Zwycięstwo ZZZ. w N. Bieruniu. Przy wyborach do Rady zakładowej w tartakach w Nowym Bieruniu lista ZZZ otrzymała wszystkie mandaty mimo agitacji innych organizacji.

WAŻNĄ PRACOWNIKA WOBEC ŻONY PRACODAWCY.

Pracodawca, który każe pracować swej żonie w tym przedsiębiorstwie narówni z innymi pracownikami, liczyć się musi z wytorzeniem polityki nie a współpracownikami tej polityki, a istnieje normalnie pomiędzy pracownikami tego przedsiębiorstwa, — nie może więc żonie pracodawcy przekażać jej w tym przedsiębiorstwie innej inna miarą, jak doznaną przez tego innego pracownika w pozycji swej żony,

Przy zimowe dla robotnic

W wielu państwach zrozumiano już od dawna, jak ważną sprawą jest właśnie zorganizowanie odpoczynku pracownika, w szczególności zaś robotnika fizycznego. Ciężka praca fizyczna, odbywająca się niejednokrotnie w warunkach szkodliwych dla zdrowia, wyczerpuje organizm robotnika. Należy więc do pracy może mu dostarczyć tylko krótsza lub dłuższa przerwa w pracy — urlop. Ale udzielenie robotnikowi urlopu, bynajmniej nie załatwia sprawy wypoczynku, bowiem z pojęciem dobrze zorganizowanego urlopu wiąże się bezwzględnie

WYJAZD Z DOMU, ZMIANA OTOCZENIA I SPĘDZENIE CZASU W ZDROWYCH WARUNKACH ŚWIEŻEGO POWIETRZA.

Wielu robotników nie zawsze stać. Kłopot więc przyjdzie mu z pomocą. Zagranicą jest wypoczynkowych obozów robotniczych jest dość szalenie rozwiązana, a za nimi na rok coraz większe zastępy pracowników mają możliwość wyjazdu na obóz, czy wyjazd. Inicjatywa organizowania obozów i obozów wypoczynkowych tam w rękach państwa, i organizacji społecznych. W tym roku podjęto po raz pierwszy próbę zorganizowania

OBOZÓW ZIMOWYCH DLA ROBOTNIC.

Pracodawca jest trudniejszy, zarówno ze względu na większe trudności w uzyskaniu urlopu w fabrykach, jak i większy koszt, związany z wypoczynkiem zimowym. Nie ułaski się tych obozów Okręgowej Rady W. F. i P. W. w Katowicach, który w okresie od 26 grudnia do 31 stycznia urządził w Kuźnicy w Zakopanem oboz wypoczynkowy-narcyjski dla robotnic z najrozmaitszych fabryk Krakowa i Bielska. 76 robotnic, nie tracąc prawa do normalnego letniego urlopu, dostało zwolnienie i aby i spędziło 10 dni w cudownych warunkach zimowego powietrza górskiego. Równocześnie z obozem urządzono ponadto zwolnioną wycieczkę do Zakopanego dnia jeszcze 24 robotnic z Krakowa, które zrobiły w Zakopanem kilka spacerów do dolinek i były a skokach narcyjskich.

Przebieg obozowego życia robotnic z obozów, cieszonych mieszkaniem do życia obozowego, do gór, śniegu, słońca był wielki, to nie dziwnego, że uczestniczki zarówno obozu, jak i wycieczki były niezmiernie zadowolone.

Spółka Bracka wypłaciła 36 milionów złotych w roku 1936

W dniu 23 bm. odbędzie się w Tarnowskich Górach Walne Zebranie Spółki Brackiej, w którym wezmą udział przedstawiciele przemysłu i robotników. W trakcie obrad przedłożone zostanie sprawozdanie z działalności spółki w roku ubiegłym i sprawozdanie kasowe. Jak wiadomo, sytuacja finansowa Spółki Brackiej jest bardzo niepewna. Niedobór w r. 1936 wynosił półtora miliona złotych. Niedobór ten zostanie pokryty z rezerwy, które się jednak kurczą coraz bardziej i muszą się wreszcie wyczerpać. Jeszcze go-

rzeż przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o perspektywę na rok 1937. W tym roku bowiem, jak obliczają, niedobór wyniesie 5 milionów zł. Walne zebranie ma zamiar uchwały rezolucji domagającej się pokrycia tego niedoboru przez Rząd i przez przemysł. Spółka Bracka liczy obecnie około 50 tys. członków i taką samą mniej więcej liczbę rencistów. Dla poprawienia sytuacji finansowej Spółki Brackiej wymaga jest danie zatrudnienia dziesięciu tysiącom górników. W roku sprawozdawczym wypłacono ty-

tułem rent 23 miliony złotych, na świadczenia z Kas Chorych 11.800.000 zł, a na inne świadczenia 1.500.000 zł, tak, że razem wypłacono 36.300.000 zł. Zaczęły też zostały w nim ciężkiej sytuacji, renty nie zostały w roku 1936 obniżone i Spółka Bracka nie ma zamiaru obniżyć wysokości wypłacanych rent. Walne zebranie ma zadanie zmniejszenia środków zaradczych dla jaknajruchliwszego poprawienia sytuacji Spółki Brackiej.

Międzyzwiązkowy Kongres Radców Zakładowych

Na podstawie uchwały z dnia 12 stycznia b. r. Komisja Międzyzwiązkowa Związków Górniczych (ZZZ, ZPP, i CZG.) zwołuje do Katowic Kongres radców zakładowych przemysłu górniczego na dzień 26 b. m. o godz. 17 do sali Powstańców (Plac Wolności). Kongres zwołuje się celem zajęcia stanowiska wobec wniesionego przez Rząd R. P. do Sejmu projektu w sprawie skrócenia czasu pracy.

Na Kongres winni przybyć radcowie zakładowi, będący członkami Związków, wchodzących w skład międzyzwiązkowego porozumienia. Prócz tego na Kongres winni przybyć delegaci kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego po 10 delegatów z każdego Związku zawodowego i każdego Zagłębia. Wstęp za okazaniem legitymacji. Komisja Międzyzwiązkowa Związków Górniczych (ZZZ, ZPP, i CZG.)

Górnik odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari

W dniu 24 stycznia br. odbędzie się w Katowicach uroczysta dekoracja orderem „Wirtuti Militari” V kl. strażnika Murmańczyka Jana Wolowca. W uroczystości tej weźmie udział wojsko i społeczeństwo, a aktu dekoracji z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych dokona dowódca Oddziału Murmańskiego płk. Julian Sikowski.

Na Kongres winni przybyć radcowie zakładowi, będący członkami Związków, wchodzących w skład międzyzwiązkowego porozumienia. Prócz tego na Kongres winni przybyć delegaci kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego po 10 delegatów z każdego Związku zawodowego i każdego Zagłębia. Wstęp za okazaniem legitymacji. Komisja Międzyzwiązkowa Związków Górniczych (ZZZ, ZPP, i CZG.)

Order „Wirtuti Militari” V kl. został nadany sierż. Wolowcowi w roku 1921 za jego czynny żołnierski, jakich dokonał walcząc w 1918 i 19 r. na dalekiej północy jako sierżant kompanii, dowódca której był wówczas porucznik, obecnie dowódca pułku płk. dypl. Bronisław Duch. Czynnione swego czasu poszukiwania Wolowca celem doręczenia mu orderu nie daly rezultatu i order ten łącznie z innymi niedoręczonymi prze chowywała kapituła. W roku bieżącym zarząd główny Związku Murmańczyków sprawę tę wydał i sierżanta Wolowca odznał na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie pracuje on obecnie jako robotnik w kopalni węgla „Sasturn”.

W wyniku tego sierżant Jan Wolowiec otrzymał zawiadomienie kapituły o odznaczeniu go orderem „Wirtuti Militari” V kl., puenta zgłosiła została mu przekazana, a uroczysty dekoracji wyznaczono na dzień 24 stycznia. Sierżant Jan Wolowiec urodził się w Kiełcach w 1890 r. Będąc synem ubogich rodziców, w 15-ym roku życia rozpoczął pracę zarobkową w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, z początku jako robotnik, a następnie praktykant przy obsłudze maszyn. W roku 1912 powołany został do służby w wojsku rosyjskim i tam została go wojna. W roku 1915 w bitwie pod Łomżą zostaje ranny. Z obłąkał wybuchu rewolucji wiosną 1917 roku wstępuje do formującego się polskiego pułku w Białogrodzie, a następnie przepływa do oddziału kawalerii w Moskwie, potem po kilk-

Tak... UNIWERSALNY KREM w krem na każdą porę roku. W.I.S. STERNIEWICZ-POZNAŃ

Ofiarności robotników i urzędników huty „Piłsudski”. W ciągu roku 1936 robotnicy i urzędnicy huty „Piłsudski” zebrali na cele LOPP-u około 30.000 złotych. „Świętówki” wyparte przez mrozy. Sytuacja w przemyśle górniczym w związku z ostatnią falą mrozów jest bardzo pomysłna. Wydobycie odbywa się przez wszystkie dni w tygodniu. Świętówek żadnych nie ma. Urlopy turnusowe zostały, bądź to zniesione, bądź też poważnie zmniejszone.

Posiedzenie Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ.

Wydział Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. Z. w Katowicach zawiadamia wszystkich członków Rady, że dnia 30 bm. odbędzie się w Katowicach o godz. 17 w sali hotelu „Europejskiego” (ul. Mariacka 15) plenarne posiedzenie wszystkich członków Okręgowej Rady Zawodowej, z udziałem przedstawicieli Centralnego Wydziału ZZZ w osobach prezesa inż. Morawczewskiego, Sekretarza Generalnego Szurpiga i Bolesława Gawlika. Obecność wszystkich członków konieczna. ZA WYDZIAŁ OKRĘGOWEJ RADY ZAWODOWEJ W KATOWICACH (—) St. Kapuściński, prezes.

Z obrad górników Z. Z. Z. w Chorzowie

17 bm. odbyło się w Chorzowie walne zebranie ZZZ Górników przy udziale około 110 osób pod przewodnictwem sekretarza Wilczyńskiego. Po sprawozdaniu zarządu i uzduszeniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli jako prezes Jan Drzymała, jako sekretarz Konrad Śladkowski i jako skarbnik Franciszek Kalus. Zakończono referat na temat 6-cio godzinnego dnia pracy i rad zakładowych wygłosił sekretarz Wilczyński. Przy końcu jeden z obecnych poddał krytyce postępowanie urzędników kopalni „Pole Wschodnie”, którzy wywierają presję na robotników, pracujących niejednokrotnie 10 godzin na dniówkę aby tylko utrzymać stawkę akordową.

Inspektor Pracy unieważnił wybory do Rady Zakładowej w firmie Whole-Worth

Katowice, 21. I. Na skutek zażalenia i sprzeciwu P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach co do odbytych dnia 9 b. m. wyborów do Rady zakładowej firmy Whole-Worth w Katowicach. odbyła się w dniu 19 b. m. u Inspektora Pracy konferencja, w wyniku której Inspektor Pracy unieważnił odbyte wybory. Przy tej okazji Inspektor Pracy zarządził, aby dotychczasowa komisja wyborcza rozpisła ponowne wybory. Do unieważnienia wyborów przyczyniło się szereg uchybień ze strony przewodniczącego komisji wyborczej. Wobec tego, że firma Whole-Worth nie

zastosowała się do wszystkich zarządzeń, wydanych przez Inspektora Pracy w wyniku konferencji, odbyte w drugiej połowie grudnia 1936 r., a mianowicie, że firma Whole-Worth w dalszym ciągu nie przestrzega przepisów ustawowych o 8-godzinny dniu pracy, gdyż zatrudnia pracowników przez 9 godzin dziennie, a poza tym nie opłaca pracowników według minimalnych stawek powszechnie obowiązującej umowy taryfowej i nie uiszcza z listy płac oraz z torebek zarobkowych rewersu o zrzekaniu się przez pracowników jakichkolwiek pretensji do firmy i t. d., wyznał Inspektor Pracy ponową konferencję w tych sprawach na dzień 20 b. m. z udziałem stron.

(R) Należało w plecy 20 km. w mieszkaniu Chłapkowej w Rybniku przy ul. Olszewej doszło do awantury w wywołanej przez braci Józefa i Wincentego Hartmanów...

Z Tarnogórskiego

(T) Z magistratu tarnogórskiego. Na posiedzeniu magistratu w dniu 18 bm uchwalono zakaz rezerwy stodoł i szopy przy ul. Onkielskiej...

(T) Uroczyste zebranie Koła Lasowickiego N. Ch. Z. P. połączone z opłatkiem zostało odroczone na niedzielę 24 bm o godz. 15.30 w lokalu p. Węc...

(T) Ważne zebranie Tow. Splewu „Mieklewicz” w Tara Górach odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 16.00 w małej sali Domu Ludowego.

Z Lublinieckiego

(L) Podział majątku Łagiewnicki Wiekła. Urząd Woiw. Śląski - Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych dokonał już podziału majątku Łagiewnicki Wiekła...

(L) Z ważnego zebrania Związku Strzeleckiego. Dnia 17 bm odbyło się ważne zebranie Związku Strzeleckiego oddziału w Lubliczu...

Kalendarzyk zebrani

- Piątek 22 stycznia. TARN. GÓRY. Ważne zebranie koła miejscowego L. O. P. P. odbędzie się w sali p. Kapuścińska, Rynek 13 o godz. 18. MYŚLOWICE. Zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 18.30 w sali „Hotelu Francuskiego”...

Komunikaty

Walcne zgromadzenie Tow. Czytelnii Lud. koło Świętochłowice odbędzie się 28 stycznia o godz. 19 w lokalu wsiem.

Korpus Oficerów zaw. garn. i Zw. Of. Rez. w Chorzowie podają do wiadomości osób zaproszonych na bal w dniu 23 bm. w Chorzowie...

Koncert L. O. P. P.: Paweł Prokopieci, Antoni i Karol Szafrańkowie.

Reperendro pod sukcesie w Krakowie przybyła do Katowic Paweł Prokopieci, by 26 bm. wygłosić w teatrze katowickim wykład o wydzianach w sztuce...

Z wydawnictw

Nr 12 Śląskich Wiadomości Statystycznych. Ukazał się zeszyt 12 (nr 111) „Śląskich Wiadomości Statystycznych”, miesięcznika wydawanego przez Śląski Urząd Statystyczny...

Uroczyste pogrzeby ofiar katastrofy mystownickiej

Wczoraj rano odbyły się uroczyste pogrzeby 5-ciu ofiar katastrofy kolejowej w Mystownicach. Zmarli pochowani zostali w miejscowościach, z których pochodzili, a mianowicie: Ryssard Chromy i Karol Dombek w Brzezinach, Jan Jagoda w Nowym Bieruniu, Władysław Noworyta i Jan Radwan we wsi Granica k. Imielina.

P. Wicewojewoda Saloni ponownie wybrany prezesem Śląskiego Towarzystwa Muzycznego

Katowice, 21 stycznia. Pod przewodnictwem P. Wicewojewody dra Saloniego odbyło się w Katowicach ważne zebranie Towarzystwa Muzycznego. Tematem obrad były sprawozdania z działalności i kasowe. W wyniku obrad wybrano nowe władze, na czele których jako prezes stanął ponownie Pan Wicewojewoda dr Saloni...

Sprzątał śnieg i posypywał chodniki

Katowice, 21 stycznia. Magistrat m. Katowice przypomina wszystkim właścicielom wzgl. administratorom domów o bezwzględnej obowiązku dokładnego uprzątnięcia z chodnika przed daną nieruchomością śniegu i posypywania chodnika piaskiem, solą itp. Obowiązek ten dotyczy także wszystkich gmachów publicznych...

Z sali sądowej w Katowicach

Sąd Okręgowy w Katowicach rozprawił oświadczając sprawę sąsiedzką zatargu pomiędzy dwoma rolnikami z Międzywiesia Wincentym Hajdukiewiczem i Karolem Taczem. Oto to sprawy przedstawione pokrótce: W lutym ub. roku, Hajdukiewicz zażyczył, że od strony pola Tabora przekopano rów do celu gniębienia Hajduki. W ten sposób Tabor chciał odwrócić swoje pole. Nie mógł się oczywiście na to zgodzić Hajdukiewicz...

Odrzucenie oficjalne udziału Francji i Niemiec w Targach Poznańskich

Francja dąży do zniesienia kontyngentów, co się wypunktuje w innej sytuacji zarysowującego się porozumienia handlowego między Francją, Wielką Brytanią i U. S. A., to też stanowi ona rynek handlowy o wzrastającym znaczeniu. Oficjalny udział Francji w Targach Poznańskich w roku bieżącym będzie największy, jaki Francja w Polsce w jakiegokolwiek imprezie brała...

Odpowiedzi redakcji

W. H. M. W. W sprawie hodowli jednorożników udzieli Informacji Centralna Dłwi. dzialnia Stacja Jeździecka w Milanówku koło Warszawy. Oddział tektury st. cił jedwabnej znajduje się w Katowicach na Narutowicza ul. Pocztowej 1-3-go Mała (przy kępie). K. G. 3.50 zł. Międzyrodnie jest umowa z pracodawcą. Jeżeli zgodzono się na wyn. godzinne w wysokości 3,50 zł, to umowa taka jest prawomocna i dochodzenie o uregulowanie długu i różniczek nie jest konieczne...

Władność gospodarska

Table with columns for names and amounts, including 'URZĘDOWA GIEŁDA GIEŁDY ZBOŻOWY I TOWAROWY W KATOWICACH' and 'Z CENTRALNEJ TARGOWICZY W MYŚLOWICACH'.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

Table of financial data from the Warsaw Money Exchange, listing various currencies and their exchange rates.

Kantor wymiany - Agencja Dewizowa Władysław Kaftal

Kupuje waluty zagraneczne i złote monety. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe. Zamienia 6 oroc. Pożyczkę Narodową. Konsolidacyjna. (552)

GENY NABIAŁU

Komisja Handlowa Gen Nabyła przy Łabie Fremo słowo-liczbowe w Katowicach na podstawie odbytym 19-bm. ustalila następujące ceny mienia: w półlitrze 17-19 gr. za litr mienia luzem (na m. rz.) w detalu 24 gr., w półlitrze 21-22 gr. za litr mienia butelkowanego...

Notowania gield metali.

LONDYN. Notowanie metali w Ł. z. ułedz Standard per kuba 5716 - 50 716, 3-mies. 50 716 - 50 716, 6-mies. 50 716 - 50 716, 1-letni 50 716 - 50 716...

Eksport białej cynkowej.

W grudniu r. ub. wyeksportowano z Polski 680 t. białej cynkowej wartości około 300.000 zł. Wywóz wartości w białej cynkowej w 1936 r. wartej 2.000.000 zł. w porównaniu z mies. listopadem r. ub. Głównymi odbiorcami byli następujące kraj.: Brazylia, Szwecja, Indie Holenderskie i Indie Brytyjskie...

Zycie sportowe i wychowanie fizyczne

Śląsk winien obesać narciarskie mistrzostwa Polski

Jak wiadomo XVIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski odbędą się w Wiśle-Głębocach, w dn. 30. I, 31. I. i 1. II br. Program zawodów obejmuje tylko konkurencje klasyczne, a mianowicie bieg 18 km.

otwarty i do biegu złożonego, konkurs akoków do biegu złożonego i konkurs akoków otwarty, oraz bieg 50 km. Ponadto odbędzie się specjalny konkurs skoków w dniu 2. II, 1937 roku.

Z uwagi na to, że Mistrzostwa Narciarskie Polski odbywają się na terenie Okręgu Śląskiego, Kluby powinny dołożyć wszelkiej starania, w kierunku jaknajliczniejszego udziału w wspomnianej imprezie. Na starcie Mistrzostw Narciarskich Polski staną więc reprezentacje wszystkich Klubów Śląskiego Okręgu P. Z. N.

Szczególne dotyczące Mistrzostw zawierają programy wydane specjalnie w tym celu przez P.Z.N.

Kurs treningowy pod kierunkiem Br. Czecha w Wiśle

Zapowiadany w poprzednim komunikacie Okręgu kurs treningowy pod kierunkiem Br. Czecha dla zawodników Śląskich, odbędzie się w Wiśle-Głębocach w czasie od dnia 21. I. do dnia 30. I. br. włącznie. Każdy Klub zgłosić może na powyższy kurs dowolną ilość zawodników. Pierwszą zbiórkę zawodników wyznacza się na dzień 22. I. br. godz. 9 rano w sali restauracji „Halamówka” w Głębocach (naprzeciw nowej szkoły powszechnej). Zakwaterowanie i utrzymanie zawodników organizują Kluby na koszt własny samodzielnie bądź też za pośrednictwem p. Jana Halamy, kierownika „Biura Informacyjnego” w Wiśle, którego Zarząd uprosił o przygotowanie kwater w Głębocach w cenie od 3

do 5 zł od osoby dziennie (łącznie z utrzymaniem).

W razie braku odpowiednich warunków śniegowych w Głębocach trening zostanie przeniesiony na Baranią Górę.

Z uwagi na bardzo słabe obesanie kursu treningowego trenera norweskiego Sandvicka, Zarząd Okręgu apeluje o możliwie liczne uczestnictwo przynajmniej w tym kursie, albowiem małe zainteresowanie Klubów akcją treningową prowadzoną przez P.Z.N., może przyczynić się w przyszłości do całkowitego wyłączenia zawodników Okręgu Śląskiego, od udziału w podobnych przedsięwzięciach P. Z. N.

WISLA KRAKÓW — B. K. S. NOWY BYTOM 9.7.

KRAKÓW. W niedzielę odbył się tu sąlej Sokola rewanżowy mecz bokserski pomiędzy BKS Nowy Bytom i Wisła Kraków. Mecz toczył się w bardzo gorącej atmosferze przed publicznością krakowską bez przerwy reklamowała głośno krzywdzące wyniki ogłoszone przez sędziego.

Po ogłoszeniu wyniku walki Dżura — Grela (W) publiczność zmusza sędziego Winiarskiego do zejścia z ringu. Drużyna BKS walcząca naderzwyczajnie ambitnie i ofiarnie.

KURS NARCIARSKI W SZCZYRKU

Miejski Komitet WF i PW organizuje 7-mio dniowy kurs narciarski dla początkujących w terminie od 31 stycznia do 7 lutego 1937 roku. Koszt zamieszkania na pensjonacie z całodzielnym utrzymaniem wynosi 2,70, przejazd do Szczyrków z powrotem 2,40 od uczestnika. Kurs dostępnym jest dla wszystkich w wieku od 14 do 30 lat. Uczestnicy (złoty) męskopodajacy (celem) w art. i bitów, mogą korzystać w czasie trwania kursu ze sortetu Międzisko Komitetu WF i P. W. Katowice. Zgłoszenia należy skutecznie osobicie w Miejskim Ośrodku WF Katowice, ul. Raciborskiej, najpóźniej do 27 stycznia br. codziennie w godzinach od 18—20. W razie nie zgłoszenia się najpóźniej 20 uczestników (czek) kurs nie odbędzie się.

WALASIEWICZÓWNA NIE PRZECHODZI NA ZAWODOWSTWO

Korespondent P. A. T. w Nowym Jorku zwrócił się z zapytaniem do miarodajnych czynników w Cleveland w sprawie pogoskie, podanych przez niemieckie biuro informacyjne o przeliczeniu Walasiewiczówny na zawodowstwo. Walasiewiczówna zaprzeczyła kategorię tymi postkolom, podanym przez niemieckie agencje.

SEKCJA KIESR SPORTOWYCH K. K. S. POGON

Sekcja Gier Sportowych KKS „Pogoń” Katowice, podaje do wiadomości wszystkich członków że przedział treningowy w hali i sali Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej jest następujący:

W poniedziałki: od godz. 20—22 szczyplińscy.

W wtorki: od godz. 20—22 panie i panowie siatkówki.

W czwartki: od godz. 18—20 panie i panowie siatkówki.

W piatki: od godz. 20—22 szczyplińscy.

NOWE WŁADZE STADIONU MIKOŁÓW

W lokalu klubowym „Stadion” Mikołowa odbyło się walne zebranie Po oddzieleniu absonu torium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Józef Piłch, wiceprezes Kazimierz Kłnowski i Rudolf Krystof sekretarz W. Halok, zast. sekret. A. Kubista, skarbnik K. Wolny, kier. sportu A. Kubista, zast. kier. i kierownik sekcji strzeleckiej W. Grzwok, kier. sekcji piłki nożnej, P. Suchań, gospodarz W. Piłczek, Komisja rewizyjna: W. Masarczyk, J. Masarczyk i A. Zakórny. Kier. drużyny młodocianych Krystof Rudolf.

SLIZAWKA NA KORTACH POLICYJNEGO K. S.

Policyjny KS, zawiadamia, że została otwarta slizawka na kortach tenisowych policji w Katowicach przy ul. Moniuszki. Slizawka jest czynna codziennie od godz. 9 do 21.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE VI. ŚLĄSKIEGO OKRĘGU P. Z. N.

VI Narciarskie Mistrzostwa VI Śląskiego Okręgu P.Z.N. odbędą się w Szczyrkach (około Bielska), przy czym program ich obejmuje: dn. 19. II. bieg 18 km. otwarty i do biegu złożonego, dn. 20. II. bieg zjazdowy pań i panów, dn. 31. II. alalom pań i panów, oraz konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego.

Zawody organizuje z polecenia Okręgu Sekcja Narciarska 3 p. a. p. w Bielsku, która też w sprawie zawodów wyda szczegółowy komunikat.

RADIO KATOWICE

Plątek 22 stycznia. Katowice. Godz. 6.00—7.20: Pręta poranna. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Bytów wiecz. 12.03: Orkiestra wojskowa. 12.40: Dziennik południowy. 13.00: „Walka z robotnictwem” — pogadanka. 13.00: „Złoty wiek”. 13.15: Płyty. 13.15 i 15.00: Wiadomości. 14.15: Koncert reklamowy. 15.35: Chwilka śmiechu. 15.40: Lekcja języka polskiego. 15.55: Płyty. 16.00: Rozmowa ka. kapeliana Miłobana Rekasza a chórzystki. 17.00: „Stanisław Krzymiński” — czołowe. 17.00: Pogadanka aktualna. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.20: „Jak spędzić święta?” 18.25: Pogadanka. 18.30: Fragment opery. 18.35: Pogadanka „o kraju”. 18.45: Fragment opery. 19.00: Muzyka. 20.15: Koncert symfoniczny. 20.15: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.00: „Pierdnie świadomej prawdy” — skecz. 21.45—21.57: Płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Plątek 22 stycznia. 15.00: Berlin: Fragmenty z oper. Dwoitw: koncert symfoniczny. Praga: Kwartet. Radio Paris: koncert kameralny. 17.30: Dúspasz: Koncert ork. Wiedeńska kameralna. 18.00: Lipsk: Ork. Filharmon. Praga: 11: Koncert radiowy. 18.30: Lipsk: Muzyka. 18.45: Tulusa: Koncert ork. filharm. 18.50: Muzyka rozrywkowa. Monachium: Koncert. 19.15: Berlin: Muzyka wieczorna. Ryga: Opera. Drotwiche: Koncert chóru. 19.30: Lipsk: Muzyka muzyczna. 19.40: Beroun: Audycja ludowa. 19.50: Sztokholm: Koncert popularny. 20.00: Beroun: Koncert rozrywkowy. Lille: Koncert operetkowy. 20.10: Lipsk: Koncert radiowy. 20.15: Berlin: Muzyka rozrywkowa. Lipsk: Wielki koncert rozrywkowy. 20.15: Wesoła wiązanka melodii. 20.15: Wiedeń: Koncert. 20.40: Drotwiche: Koncert ork. 20.45: Budapest: Recital forte. Ryga: Muzyka ludowa. Rzym: Opera „Juchsi”. Mediolan: Opera rozrywkowa. Praga: Opera „Borys Godunow”. Berlin: Koncert ork. wojskowy. Londyn: Koncert ork. Mediolan: Koncert symf. Paris P. „Opera „Salome”. 21.20: Beroun: Koncert solowy. 21.30: Lille: Koncert rozrywkowy. 21.40: Lipsk: Muzyka ludowa. Tulusa: Koncert ork. 21.50: Koncert kameralny. Kolonia: Pożyłki i muzyka. Wesoła Bifra: Muzyka kameralna. 22.00: Drotwiche: Koncert symfoniczny. 22.05: Budapest: Muzyka organowa. Radio-Paris i Stuttgart: Koncert nocny. Tu-Melodie operetkowe.

Repertuary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Czwartek, dnia 21 stycznia: „Wesoła na G. Śląsku” o godz. 20. Piątek, dnia 22 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 20. Sobota, dnia 23 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 19.30. Niedziela, dnia 24 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 15.30. Poniedziałek, dnia 25 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 19-19.30. Wtorek, dnia 26 stycznia: Koncert L. O. P. P. o godz. 20. Środa, dnia 27 stycznia: „Podwójna buchalteria” dla robotnych o godz. 19.

Johann Strauss w Katowicach.

Czwartek 23 stycznia o godz. 20.15 odbędzie się koncert im. St. Wyspiańskiego pod oboulistą dyrektora Johanna Straussa wiedeńskiego walców Johanna Straussa, króla walców, członka, którego imię niemał się powtarzały wszyscy miłośnicy muzyki wiedeńskiej. Jest niezrównanym mistrzem w prowadzeniu orkiestr zespołów, a szóstym w populacji Johanna Straussa był jego jubileuszowy koncert w Wiedniu, któremu 60.000 widzów prowadziło orkiestrę złożoną z 90 najwybitniejszych muzyków. W programie katolockiego koncertu — tylko muzyka Straussowska — w tym do nabywania w kasie teatru. Tel. 824.48.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

ŚRODZA — piątek, 22 stycznia: „Podwójna buchalteria” o godz. 20. CZWARTEK — poniedziałek, 26 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 19.30. PIĄTEK — wtorek 26 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 19.30. SOBOTA — wtorek 26 stycznia: „Wesoła na Górnym Śląsku” o godz. 20. NIEDZIELA — czwartek, dnia 28 stycznia: „Podwójna buchalteria” dla bezrobotnych o godz. 19.

Miejski Dom Ludowy w Chorzowie.

REPERTUAR TEATRU: Wtorek, 26 stycznia 1937 r. o godz. 20 „Wesoła na Górnym Śląsku”. Śl. Ligonia i A. Kubczka. Przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic. Kaso czynna w dni poważenie od godz. 10—12 i od godz. 18, kasę zamkniętą: 414-00. Abonamenty walne: 20—25.

Kinoteatry w Katowicach

od dnia 19 stycznia 1937 r. APITOL: „San Francisco”. CASINO: „Mody Hrabia”. SOLESEM: „Skowronki”. RIALTO: „New York — San Francisco”. WYŁOZY: „Od środy „Świtliki”. UNION: „Zona dwóch mełw”. Inne miasta. HALA — MIEJSKI: „Szopka i Tokki” w filmie „Lepiej”. MIEJSKI — RIALTO: „Szara lekcyj brigady”. APOLLO: „Strajk matelaców”. HORZÓW — APOLLO: „Ave Maria”. „Wesoły Don Quixote”. DELTA: „Rebelli”. „Kielik i Lotki”. HORZÓW — ROXY: „Komediant” oraz „Filip i Byle sobie dwi bułajki”. WYŁOZY — ŚLĄSKI: „Tyłko ty”. „Ostatni dzień”. RIALTO: „Anna Karolina”. „Cowboy Boch”. MIKOŁÓW — ADRIA: „Papież Plus XI Mowi do świata”. SŁAWOŃ — ODEON: „Gwiazduszek” — HELIOS: „Wesela Reka”. WWA WIEŚ — PIĄST: „August Moony” oraz Filip i Byle sobie: „Wobec”. WWA WIEŚ — PIĄST: „Zaścianek wataha” oraz „Wyprawa na Monaco”. WWA WIEŚ — EDEN: „Hotel Szwyc 211”, „Wszystko w rodzinie”. WADZIONÓW — CASINO: „Mieczna droga i plecy waw”. WADZIONÓW — APOLLO: „Panienka z postawą”.



Widok na Hrubego i Krywań.

Zmiany w terminarzu mistrzostw bokserskich Polski

Wobec wyznaczenia na dzień 14 lutego br. spotkania międzypaństwowego Polska — Niemcy w Dortmundzie oraz wejścia do finału o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie dwóch drużyn z Poznania (Warta i H. C. P.) Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego unieważnił dotychczasowy terminarz rozgrywek i wyznaczył nowy.

Dnia 24 stycznia odbędzie się rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy I. K. P. Łódź a drużyną K. S. Z. O. z Ostrowca. Pierwszy mecz, jak wiadomo, odbył się w Ostrowcu i zakończył się wynikiem remisowym. Mecz powtórzony zostanie w Łodzi. Wszystkie inne wyznaczone na dzień 24 bm. rozgrywki o mistrzostwo Polski zostały przesunięte na dzień 31 bm. Dnia 31 stycznia walczą H. C. P. z Okęciem i Warta ze zwycięską grupą pierwszej (I. K. P. lub K. S. Z. O.).

Dnia 7 lutego Okęcie spotka się z Wartą, a H. C. P. ze zwycięską grupą pierwszej.

Dnia 28 lutego Warta gra z H. C. P. a Okęcie ze zwycięską grupą pierwszą.

Dnia 7 marca przewidziane są mecze: Warta — zwycięzca grupy pierwszej i Okęcie — H. C. P.

Dnia 14 marca Warta — Okęcie i zwycięzca grupy pierwszej — H. C. P.

Dnia 4 kwietnia H. C. P. — Warta, zwycięzca grupy pierwszej — Okęcie. Polski Związek Bokserski apeluje do wszystkich klubów, aby spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski rozpoczynano punktualnie, gdyż w przeciwnym razie ukarany będzie gospodarz zawodów grywanym statutową.

Ponadto Wydział Sportowy P. Z. B. ustalił ewidencje trenerów, instruktorów i przewodników P. Z. B.

KINO „APOLLO” CHORZÓW I

Od czwartku, dnia 21 stycznia 1937 r. pierwszy reprezentacyjny film polski na miarę wielkich filmów zagranicznych p. t.

Barbara Radziwiłłówna

W roli tytułowej: **Jadwiga Smosarska**
W roli Króla Zygmunta Augusta **Witold Zachariewicz**
który ujął miłość gońców był wyrecz się korony.

Detaje Barbary Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta żywo przypomina o stałymi epopej młotowa k. króla angielskiego Henry'ego VIII.
W nadprogramie: **Wspaniałe niebezpieczeństwo**
oraz wspaniały dodatek kolorowy „**W starym mieście**”

532

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikotowie rewiru I, Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikotowie, ul. Klasztorna 32, a podstawa art. 676 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego bież. r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Mikotowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Drowinickiej w kaucje nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Jaskółce tom I, wykaz L. 10 położonej w Jaskółce, to jest z restauracji pod nazwą „Restauracja do Kola”, a domu mieszkalnego, salii, stodoły, oraz z roli.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 33.800 zł, cena zaś wywołania wynosi 23.300 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekolmnie w wysokości złotych 2.800.

1. Km. 1745/34 i 1748/34.
O godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Mikotowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Roberta Jaracza z Polensia nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Podlesie tom VII, wykaz L. 257 i tom XXII wykaz L. 749 położonej w Podlesiu ka Zarzeczu a składającej się z roli (pól budowlanych) o łącznym obszarze 38 arów 23 m.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 3.200 zł, cena zaś wywołania wynosi 1.600 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekolmnie w wysokości złotych 612.-

1. Km. 1728/36.
O godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Mikotowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Roberta Jaracza z Polensia nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Podlesie tom I, wykaz L. 55, położonej w Podlesiu w stronę Zarzeczu, we wsi, w pobliżu Kolei na południe od wsi, a składającej się z roli, łąki, łąki, łąki i stodoły o łącznym obszarze 4 ha 90 arów 11 m.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 23.800 zł, cena zaś wywołania wynosi 23.800 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekolmnie w wysokości złotych 2.388,50.

1. Km. 637/36.
O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikotowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Władysława Rawego z Tyśzów nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Tyśchw tom XXII, wykaz L. 105, położonej w Tyśchach przy ul. Nowokolejnej, a składającej się z co chlewa z chłodnią iia młoso oraz z orowdu.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 2.500 zł, cena zaś wywołania wynosi 2.500.- zł.

Kursy księgowości

Związku Księgowych w Polsce
prowadzone przy udziale Instytutu Oświaty Pracowniczej

- Wykłady I** dla przeszkolenych księgowców (rodziców, kierowników, organizatorów)
 - Wykłady II** dla samodzielnego księgowego
 - Wykłady III** dla poszczególnych branż
 - Wykłady IV** dla pomocników księgowych
- Systemem skońcym i korespondencyjnym
Szczegółowy program w prospektach wysyłanych bez płatno.
Zapisać się należy Sekretariat Kursov, Warszawa, Złota 6 m, 1/k. Tel. 265.00

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak Nr. 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosującej w naleszym i najradkałniejzym skutkiem na różnego rodzaju rannobezpieczniejsze i najzastarzało

PRZEPUKLINY

(rupiury) u Pań Panów i dzieci za złec lek, zostaje w Katowicach nieodwołalnie tylko do soboty, 23 stycznia br. włącznie i przy moim w Hotelu „Sawoy”, ul. Mariacka 4-6 od godz. 2-5 po połud. w Sosnowcu w Hotelu „Centralnym”, ul. 3 Maja 11 od 26-29 stycznia br. włącznie od godz. 2,30-5 po południu. (6357)

KINO DELTA CHORZÓW I.

Od czwartku 21 stycznia 1937 r.

PASTER

to filmi, który przedstawia jednego z największych i najulanniejzych uczonych świata genialnego odkrywcy bakterii chorobotwórczych.
W roli tytułowej PAUL MUNIT
w uzupełnieniu film rewalacyjny
Burza nad Andami
JACK HOLD (6382)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru I, Michał Kowal, mający kancelarię w Rybniku, Ślad Grodzki polek 6 na podstawie art. 676 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Rybniku na sali nr 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spółkoberów 6p. Wincentego Pojki nieruchomości: położonej w Ligocie rybn. przy ul. Żeraskiej nr 103, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły i chlewa. Nieruchomość ma uzasadnioną kaucję hipoteczną Ligoty rybn. karta 51 prowadzoną przez Ślad Grodzki w Rybniku.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 22.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 15.000.- zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekolmnie w wysokości złotych 2.300.-

Rekolmnie należy złożyć w gotowości albo w takich panerach wartościowych bądź kaszeczka wkladkowych Instytutu 2/3 z których wolno umieszczać fundusze marnotrawcy. Papiery wartościowe, przyjęte do wyceny w wartości trzech czwartych części ceny siodowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o nie dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będącym do wiadomości warunków odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji, przeto osoby, których interesy będą nabyły bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie zrzeka dowodu, że wnoszą powództwo o zważnienie nieruchomości lub jej części z uwzględnieniem wniósłowego sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 9-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, ul. Żeraskiej 5, w dniach 18 stycznia 1937 r.

KOWAL, komornik. (6358)

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że we wtorek, dnia 26 stycznia 1937 r. o godz. 10.30 przedm publicznie w Tyśchach przy ul. Klasztornej 32, a podstawa art. 456-1896, - 2 ołowy (przekrój) toku 240 mm, przekrój kąta podowego 800 mm, 1 parowóz fabryczny Union 210000 i k. Goldberg 3 ołowy w wartości 11.000 zł.
Powyzsze ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży poł godz. przed rozpoczęciem licytacji.

DOMINIK JURASZ
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mikotowie rewiru I-go (6361)

Pcmcc bezrobotnym to obowiązek i nakaz sum'onia.

Polozony wteród

położony wteród narciarskich pensjonat „Słazacka” K. Mączynskiej WISLA
Telefon Nr 66

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w poniedziałek, dnia 25 stycznia 1937 r. o godz. 9-tej rano przedm publicznie w Mysłowicach przy ulicy Marsz. Pilsudskiego nr 3 następujące przedmioty:
1 maszyna drukarska, kompletna typu „Figel”
Wartosc szacunkowa tych ruchomości wynosi 1.500 zł.
Ruchomości powyzsze ogladać można na miejscu sprzedaży 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji.
Oglašam, że w poniedziałek, dnia 25 stycznia 1937 r. o godz. 11.30 w południe przedm publicznie w Małej Dąbrówce przy ulicy Marsz. Pilsudskiego nr 12a następujące ruchomości:
2 wozny mleczarski, 1 wóz roczny zwykły, 2 konie walne 8-12 lat - bruno, 1 maszyna do szycia Alrana, 2 szafki nocne, 1 szafa na ubrania przechowywana z lustrem i umywalka z lustrem w arm.
Wartosc szacunkowa tych ruchomości wynosi 800 zł.
Ruchomości powyzsze ogladać można na miejscu sprzedaży 1/2 godziny przed rozpoczęciem licytacji.
III. Km. 2105/36.

WOJCIECH GORSKI

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
III rewiru w Mysłowicach.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru I, Alojzy Polek, mający kancelarię w Katowicach, ul. Król. Jadwigi nr 4 na podstawie art. 672 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości a to:
a) dnia 23 stycznia 1937 r. o godz. 10-tej w Katowicach przy ul. Wincentego Pola (Restauracja w domu p. Cieliska) następujące ruchomości:
76 butelek rumu i Hisiorów, 63 butelek szarego piwa, 60 krasel glicych, 233 plyt gr. monofonowych, 2 gramofony, 9 stolow, 5 foteli, 31 krzesel, 3 obrazy, lustro, 6 wieszakow, radio, bilard, i ubranie „Wronian”, futro damskie i ubranie męskie, oszacowane na łączną sumę 1.137.- zł.
b) dnia 26 stycznia 1937 r. w Katowicach przy ul. Kłoczka 13:
14 stolow do cier, 8 stolikow do podawania potraw, 60 krzesel glicych, 2 lampy dżel, 1 lampa wisząca, 4 lamy dżelne, 2 obrazy, 5 fran złotych, 1 niec zelazny, 4 choćniki kokosowe, 2 male lustr. szelone, 6 wieszakow z hakami na szafkow, oszacowane na łączną sumę 964.- zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczone.
Komornik. (6359)

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w wtorek, dnia 26 stycznia 1937 r. o godz. 10.30 przedm publicznie w Tyśchach przy ul. Klasztornej 32, a podstawa art. 456-1896, - 2 ołowy (przekrój) toku 240 mm, przekrój kąta podowego 800 mm, 1 parowóz fabryczny Union 210000 i k. Goldberg 3 ołowy w wartości 11.000 zł.
Powyzsze ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży poł godz. przed rozpoczęciem licytacji.

DOMINIK JURASZ
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mikotowie rewiru I-go (6361)

WOLNE POSADY

Przedstawiciele rejonowych na całą Polskę - wysoka prowizja - poszukuje: Wtórni Liczników Błardowych „Esko”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 28 (6356)

SPRZEDAŻE

Reolnoprawy „Eteron” modele 1937, za raty 15-to złotowe i za pożyczką tylko w wtórni: Katowice, Ma. Racicka 7

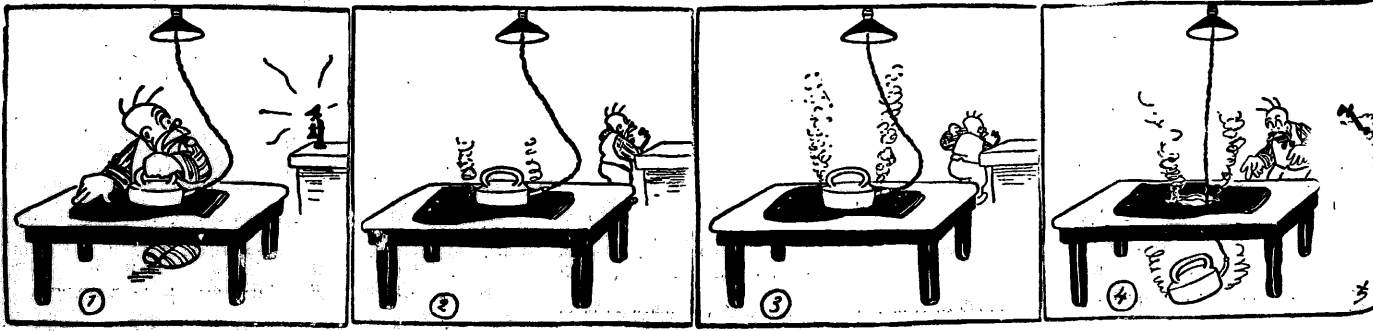
MIESZKANIA

4-5 pokojowego mieszkania w starym domu w Katow. czech poszukuje O. z podaniem warunków i wys. kosztu czynszu kierować do Pol. Zach pod „L. 5a”

POKOJE

Elegancko umeblowanego, mekretu iaczo pokoiu poszukuje od 1-tym w Katowicach Złotow pod „L. 5a”

Karlík Fafula praszie swoje spodn...



Rok Oplata

Redaktor

Ka Telefon

CENNIK OG

GENEW

osi, że w oganowała

W Euro

ni notow

Danii.

W 57 w

zono, że

000 chorych

grypy bądź

grypowy

ynodniu

luzi na gr

018 roku.

Zako

WARSK

z w Gd

godni, do

l. Zarzadz

niymi roz

z tym p

an brak z

po przep

zech się w

wane nowe

MARS

POW

WARSKA

niarzy dow

pano do

Dwu

ks. Jul

ZAKOPA

apic przyje

Zakopane

Dia gośc

podno wy

onacjak

Termin p

opagow nie

chiany i jej

by potraw

Bank Po

WARSKA

siedzenie E

ndnictwem

Sejmu p.

ala sprawo

zialności

Po przyję

postawimy

akcjonari

ien 18 lute

cono akcje

1936 w w

amiec i

NOWY YU

szała na

Na ulicac

000 robotn

o całą noc